



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej

PROTOKÓŁ Z PRZEBIEGU

II POSIEDZENIA PODKOMITETU DO SPRAW ROZWOJU PARTNERSTWA NA LATA 2021-2027

6 października 2023 roku, Warszawa

W drugim posiedzeniu Podkomitetu do spraw rozwoju partnerstwa na lata 2021-2027 (dalej: Podkomitet) wzięły udział 53 osoby, w tym 13 osób reprezentujących stronę rządową, 9 osób reprezentujących stronę samorządową, 4 osoby reprezentujące partnerów społecznych, 11 osób reprezentujących społeczeństwo obywatelskie oraz 16 pozostałych uczestników posiedzenia, w tym stała obserwatorka oraz osoby upoważnione do udziału w posiedzeniu przez członków/ członkinie Podkomitetu. Do głosowania uprawnionych było 38 osób (lista osób biorących udział w posiedzeniu stanowi załącznik numer 1 do protokołu).

Obradom przewodniczyła **pani Ewa Kulik-Bielińska**, Przewodnicząca Podkomitetu z ramienia społeczeństwa obywatelskiego, Dyrektora Biura Fundacji im. Stefana Batorego.

Pani Ewa Kulik-Bielińska (Fundacja im. Stefana Batorego) powitała zgromadzonych na drugim posiedzeniu Podkomitetu. Wyjaśniła, że pierwotnie zaplanowane na wrzesień posiedzenie zostało ostatecznie przesunięte na dziś z uwagi na napięty kalendarz spotkań i posiedzeń różnych gremiów, w których brała udział także część członków/ członkiń oraz zastępców/ zastępczyń członków/ członkiń Podkomitetu, w tym członek Prezydium Podkomitetu pan Zygmunt Mierzejewski. Następnie poinformowała o braku uwag do protokołu z minionego posiedzenia. Stwierdziła, że na tej podstawie można przyjąć, że ustalenia poczynione w trakcie posiedzenia inauguracyjnego zostały przyjęte przez gremium. Kontynuując z zadowoleniem odnotowała dzisiejszą frekwencję, w tym obecność pana Dyrektora Piotra Krasuskiego oraz pani Dyrektora Małgorzaty Szczepańskiej, którzy podzielą się z uczestnikami posiedzenia sposobem w jaki podchodzili do przygotowania stawek ryczałtowych dla partnerów. Poinformowała także o obecności pana Dyrektora Michała Kurzawskiego reprezentującego Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, który opowie o jednej z dobrych praktyk Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027. Następnie zapytała obecnych o uwagi do przestanej przed posiedzeniem agendy wydarzenia. Wobec braku uwag ze strony zgromadzonych poinformowała o przyjęciu porządku obrad (przyjęty porządek obrad stanowi załącznik numer 2 do protokołu) i zaproponowała przejście do pierwszego punktu agendy.

1. Pomoc Techniczna dla członków i członkiń komitetów monitorujących – wypracowanie zasad na przykładzie KM FERS i KM FENG

Pani Justyna Ochędzan (Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych) zapowiedziała, że głównymi mówcami w tym punkcie będą pani Dyrektora Małgorzata

Szczepańska oraz pan Dyrektor Piotr Krasuski, gdyż to wspólnie z prowadzonymi przez nich zespołami wypracowywane były pewne zasady, które powinny przyświecać uruchamianiu środków pomocy technicznej w poszczególnych programach. W drodze wprowadzenia poinformowała, że organizacje pozarządowe mają przynajmniej po 9 przedstawicieli w każdym Komitecie monitorującym. Dodała, że swoją odrębną reprezentację mają w nich także partnerzy społeczni. Zwróciła uwagę, że każdy z partnerów spoza administracji posiada swoją specyfikę a specyfiką organizacji pozarządowych jest to, że nie mają one żadnych środków na budowanie swoich struktur reprezentacyjnych. Wyjaśniła, że dyskusje na temat pomocy technicznej służą temu, żeby organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogły w sposób zorganizowany uczestniczyć w procesie dialogu obywatelskiego. Przechodząc do podstawowego problemu, który został zidentyfikowany w drodze przeprowadzonej diagnozy poinformowała, że w skali całej Polski jest kilkuset przedstawicieli podmiotów zasiadających w składach komitetów monitorujących, którzy wymagają wsparcia na poziomie wiedzy, organizowania pewnej struktury i zapewnienia możliwości kontaktowania się z odbiorcami, konkretnymi grupami czy organizacjami o określonym profilu. Dodała, że powyższe było powodem, dla którego jeszcze na etapie programowania, w rozmowach i negocjacjach z Ministerstwem, poruszana była kwestia środków dla partnerów. Poinformowała, że dziś zaprezentowane zostanie to, co udało się wspólnie wypracować na forum komitetów monitorujących, za które odpowiadają pani Dyrektor Szczepańska oraz pan Dyrektor Krasuski. Zaznaczyła, że były to dwa pierwsze Komitety, które w sposób szybki i sprawny rozpoczęły prace zmierzające do wypracowania propozycji rozwiązań pewnych problemów. Podkreśliła, że jeszcze w trakcie poprzedniej kadencji Podkomitetu prowadzona była dyskusja na temat ogólnopolskiej standaryzacji pewnych kwestii, którą zakłóciły wybory. Z tego względu to właśnie Komitety Monitorujące Programy Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027 oraz Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na lata 2021-2027 przyjęły funkcję wypracowywania konkretnych rozwiązań. Kontynuując swoją wypowiedź poprosiła prelegentów o potraktowanie swoich prezentacji jako inspiracji dla przedstawicieli pozostałych instytucji zarządzających zwracając przy tym uwagę, że to już czas i pora, żeby od początku stycznia uruchamiać te środki także w regionach. Zaznaczyła przy tym, że organizacje pozarządowe oczekują tych środków, gdyż wynikają one ze zobowiązań, które Polska podjęła wobec Unii Europejskiej. Dodała, że są one potrzebne do tego, żeby partnerzy mogli w sposób zorganizowany i świadomy uczestniczyć w konsultowaniu i monitorowaniu środków unijnych. Kończąc swoją wypowiedź stwierdziła, że jako osoba uczestnicząca w pracach komitetów monitorujących oczekuje, że instytucje zarządzające niezwłocznie rozpoczną wraz ze swoimi grupami prace zmierzające do wypracowania konkretnych rozwiązań.

Pan Piotr Krasuski (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) przybliżył uczestnikom kwestię rozliczenia kosztów ponoszonych przez partnerów społecznych w związku z ich udziałem w Komitecie Monitorującym Program 2021-2027 z zastosowaniem stawek jednostkowych (prezentacja stanowi załącznik numer 3 do protokołu).

Pani Małgorzata Szczepańska (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) zreferowała prezentację odnoszącą się do projektu umowy dotacji z partnerami spoza administracji członkami Komitetu Monitorującego (prezentacja stanowi załącznik numer 4 do protokołu).

Pani Anna Sulińska-Wójcik (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) przedstawiła wyniki ankiety dotyczącej rozliczania kosztów uczestnictwa w pracach Komitetów Monitorujących przeprowadzonej wśród szesnastu instytucji zarządzających programami regionalnymi (prezentacja stanowi załącznik numer 5 do protokołu).

Pani Ewa Kulik-Bielińska zwróciła uwagę, że na dzień dzisiejszy nie udało się przekonać regionów do przyjęcia tego rozwiązania, które dyskutowane było na forach komitetów ogólnokrajowych.

Pan Maciej Kunysz (Stowarzyszenie EKOSKOP) odnosząc się do wypowiedzi pana Piotra Krasuskiego zaznaczył, że przedstawiciele organizacji pozarządowych są jedynymi osobami, które pracują w komitetach monitorujących za darmo. Zauważył, że przedstawiciele administracji publicznej wykonują swoją pracę w komitetach w ramach pracy zawodowej. Dodał, że nie wyobraża sobie, żeby którakolwiek z instytucji zarządzających, czy pośredniczących delegowała swojego pracownika do zasiadania w komitecie monitorującym poza godzinami pracy. Kontynuując wyjaśnił, że polski system pożytku publicznego został zbudowany w taki sposób, że organizacje pozarządowe nie wypracowują wolnych środków, które mogłyby przeznaczyć na delegowanie swoich pracowników, członków do pracy w komitetach monitorujących. Stwierdził, że organizacje pozarządowe pełnią w tej sytuacji rolę wolontariuszy i strona rządowa musi być tego świadoma. Podkreślił, że to właśnie powyższe jest powodem tego, że organizacje pozarządowe tak mocno naciskają na to wsparcie (wynagradzanie za pracę wykonywaną na rzecz komitetów monitorujących). Następnie poinformował, że był autorem (także w dialogu z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Komisją Europejską) zapisu w ordynacji wyborczej Rady Działalności Pożytku Publicznego i przepisach o odpowiednim potencjale organizacji pozarządowych, które miały wejść do składów komitetów monitorujących. Zaznaczył, że chodziło tam przede wszystkim o potencjał merytoryczny. Poprosił, aby to właśnie na nim się skupić. Kontynuując podziękował panu Dyrektorowi Piotrowi Krasuskiemu oraz pani Dyrektor Małgorzacie Szczepańskiej odpowiedzialnym za Programy Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027 (FERS) oraz Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na lata 2021-2027 (FENG) za podjęcie kwestii ryczałtowego rozliczania kosztów ponoszonych przez partnerów i to w formie zaliczkowej. Poinformował, że na początku perspektywy 2021-2027 partnerzy zwracali uwagę na przeszkody, z powodu których w perspektywie 2014-2020 na poziomie regionalnych programów operacyjnych nie powstała żadna ekspertyza. Dodał, że na palcach jednej ręki jest w stanie policzyć osoby, które uczestniczyły w tym czasie w szkoleniach. Wyjaśnił, że powyższe stanowiło konsekwencję tego, że żadna z organizacji pozarządowych nie dysponowała wolnymi środkami, które mogłaby przeznaczyć na ten cel, a następnie odzyskać od instytucji zarządzającej w drodze refundacji. Podkreślił, że szczególnie widoczne jest to na przykładzie ekspertyz, które

z natury są dosyć kosztochłonne. Kończąc swoją wypowiedź ponownie podziękował dyrektorom za podjęcie próby rozwiązania tego problemu. Dodał, że ma nadzieję, że istnieje jeszcze przestrzeń negocjacyjna w zakresie stawki na dojazdy, gdyż w jego opinii przyjęcie jednej stawki dla wszystkich jest nieadekwatne do potrzeb. Podkreślił również, że dziwi się, że Ministerstwo Finansów oczekuje tu przepisów krajowych, gdyż przepisy rozporządzeń czy rozporządzeń delegowanych stosuje się bezpośrednio w kraju, do którego są skierowane. Poinformował, że partnerzy są gotowi do wsparcia instytucji zarządzających w tym dialogu z Ministerstwem Finansów.

Pan Rafał Dymek (Fundacja im. Roberta Schumana) w pierwszej kolejności podziękował Instytucjom Zarządzającym FENG i FERS za podjęcie trudu wypracowania trudnego tematu jakim są nowe metody rozliczania kosztów udziału partnerów w pracach komitetów monitorujących. Następnie odnosząc się do prezentacji pana Dyrektora Krasuskiego z zadowoleniem odnotował, że udało się stworzyć możliwość zróżnicowania liczby spotkań konsultacyjnych. Zauważył, że początkowo był to katalog zamknięty, co powodowało, że niezrealizowanie choćby jednego z zaplanowanych działań wiązało się z koniecznością zwrotu całości przyznaných na ten cel środków. Podziękował za wprowadzenie rozwiązania adekwatnego do potrzeb i możliwości partnerów. Kontynuując odniósł się do prezentacji pani Dyktor Szczepańskiej. Poinformował, że odniósł wrażenie, że w umowie dookreślone zostaną zadania jakie mają wykonać partnerzy, czyli na przykład udział w szkoleniach, 1-4 spotkaniach konsultacyjnych, posiedzeniach komitetu monitorującego. W tym kontekście poprosił o potwierdzenie, że rozliczenie będzie dokonywane w oparciu o stawki jednostkowe, co oznacza, że nie wzięcie udziału w jednym posiedzeniu komitetu będzie wiązało się z utratą ryczałtu za to konkretne posiedzenie, nie zaś z uznaniem całej umowy za niewykonaną z powodu braku tego jednego elementu. Poinformował, że widzi kiwające głowy, co uznaje za potwierdzenie swojego toku rozumowania. Przechodząc do poruszonej przez przedmówcę kwestii podróżowania potwierdził, że również widzi potrzebę znalezienia adekwatnego rozwiązania kompromisowego. Zwrócił uwagę, że w przypadku Programu FERS część posiedzeń miała charakter wyjazdowy, podczas gdy wszystkie dotychczasowe posiedzenia Programu FENG odbywały się stacjonarnie w Warszawie. Stwierdził, że zastosowanie jednolitego rozwiązania ryczałtowego w opisanej sytuacji powodowałoby, że jedni członkowie komitetów stale byłiby stratni, a inni zarabialiby na udziale w posiedzeniach. W obliczu powyższego zaproponował, aby wprowadzić w stawce pewne zróżnicowanie w zależności od miejsca organizacji posiedzenia oraz tego, czy dana organizacja jest na miejscu, czy w związku z udziałem w posiedzeniu musi korzystać z dojazdu czy noclegu/ noclegów. Kontynuując odniósł się do wypowiedzi przedmówcy w części dotyczącej wynagradzania za udział w posiedzeniach komitetów monitorujących. Potwierdził, że zgadza się z tym, że praca w komitetach odbywa się bez dodatkowego wynagrodzenia. Zwrócił uwagę, że jest to oczywiste, uregulowane i że tak etycznie nikt lub prawie nikt nie oczekuje, że za tę pracę otrzyma jakieś dodatkowe wynagrodzenie. Zaznaczył przy tym, że ważne jest jednak, aby pamiętać o tym, że są pewne różnice między członkami komitetów reprezentującymi różne grupy podmiotów. Podkreślił, że część członków działa

w komitetach bez dodatkowego wynagrodzenia jednak w ramach obowiązków które wykonuje w swojej pracy podstawowej. Dodał, że nie dotyczy to wyłącznie administracji publicznej. W opinii pana Rafała Dymka sytuacja jest zróżnicowana także w przypadku organizacji pozarządowych. Wyjaśnił, że w niektórych przypadkach członkowie komitetów są pracownikami organizacji pozarządowych, które wyrażają zgodę, aby w ramach swojego etatu wykonywali oni pracę na rzecz gremiów, a w innych (również w innych grupach partnerów) są to osoby posiadające inną dodatkową stałą pracę zarobkową przez co na rzecz komitetów działają w czasie wolnym jako wolontariusze. Podkreślił, że zwłaszcza w przypadku tych ostatnich wymaga to sporego wysiłku. Stwierdził, że w obliczu powyższego nie ma żadnego konkretnego postulatu. Poprosił jednak, aby pamiętać o tej różnicy i starać się doceniać tych którzy pracują na rzecz gremiów jako wolontariusze, a nie tylko bez dodatkowego wynagrodzenia w ramach swojej stałej pracy.

Pan Zygmunt Mierzejewski (Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych) zasygnalizował, że ma uwagę do ostatniej z wygłoszonych prezentacji. Poinformował, że przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych pracujący w komitetach regionalnych postulowali o uwzględnienie środków pomocy technicznej przy przygotowywaniu regulaminów we wszystkich województwach. Mimo to wiele województw informowało, że czeka na rozwiązania z poziomu centralnego. Zwrócił uwagę, że twierdzenie zgodnie, z którym w 11 województwach nie było żadnych zgłoszeń czy uwag w tym zakresie stanowi nadużycie. W tym miejscu zaapelował do zebranych, aby za pośrednictwem swoich przedstawicieli w komitetach regionalnych ponowili oczekiwanie natychmiastowego powołania zespołu/ grupy, która przygotuje założenia i dokona stosowanych zmian w regulaminie danego gremium. Dodał, że nie można dopuścić do sytuacji, w której członkowie poprzez takie działania pozorowane zostaną pozbawieni środków na ich potrzeby.

Pani Justyna Ochędzan potwierdziła to, o czym wspomniał przedmówca. Poinformowała, że jako Federacja również posiadająca swoje federacje regionalne i swoich przedstawicieli w regionalnych komitetach monitorujących wielokrotnie sygnalizowali tę kwestię. Stwierdziła, że można rozesłać ankietę do członków komitetów monitorujących i wtedy ten głos mógłby stać się silniejszy. Następnie zwróciła uwagę, że instytucje zarządzające mają zatwierdzone swoje regulaminy działania, ponieważ gremia podejmowały decyzje w drodze konsensusu, co oznacza, że przyjmowały pewne rozwiązania tymczasowe do czasu wypracowania rozwiązań „ogólnopolskich” i ich indywidualnego dostosowania do potrzeb i możliwości poszczególnych regionów. Dodała, że zgodnie z zapisami Wytycznych dotyczących komitetów monitorujących na lata 2021-2027 regulaminy musiały zawierać informacje odnoszące się do kosztów związanych z funkcjonowaniem komitetu i jego członków. Zaznaczyła, że w jej opinii powyższe nie powinno być mylone z tym, że partnerzy spoza administracji nie sygnalizowali, że potrzebują tych środków. Następnie doprecyzowała, że w tym przypadku wypowiadała się w imieniu przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego. Kontynuując wyraziła nadzieję, że po tej dyskusji żadna instytucja

zarządzająca w kraju nie będzie miała wątpliwości, że partnerzy zgłaszają zapotrzebowanie na te środki. Przechodząc do prezentacji pani Dyrektor Szczepańskiej zwróciła uwagę, że w prezentacji była mowa o transzy w proporcji 70 do 30. Zaznaczyła, że jako środowisko będą postulowali o wprowadzenie jakiegoś mechanizmu co najmniej pożyczkowego na zaciąganie bieżących zobowiązań czy na zasadzie kredytu obrotowego, co pozwoli na aplikowanie o środki pozwalające zapewnić płynność w regulowaniu bieżących zobowiązań. Podkreśliła, że organizacje reprezentujące społeczeństwo obywatelskie nie posiadają środków własnych, stąd też tworzenie tego typu mechanizmów będzie potrzebne, jeśli utrzymane zostanie założenie pewnej transzowości. Dodała, że takie mechanizmy istnieją, są znane i należy z nich korzystać.

Pani Ewa Kulik-Bielińska w odniesieniu do prezentacji pana Dyrektora Krasuskiego poprosiła o potwierdzenie, że indeksowane będą wszystkie stawki. Następnie odnosząc się do stawki jednostkowej na zewnętrzne wsparcie doradcze dla partnera komitetu monitorującego, które wyceniono w ujęciu godzinowym stwierdziła, że zwykle, a co najmniej w przypadku organizacji, którą reprezentuje takie umowy przyjmują formę umów o dzieło, a nie umów zleceń. Oczekiwanie jest zatem takie, że płatności za ekspertyzę będzie dokonywało się w oparciu o jakościowo wykonaną pracę, nie zaś czas poświęcony na jej wykonanie. W tym kontekście zapytała autora prezentacji, czy to podejście było negocjowane, czy podlega negocjacom, czy też zostało przesądzone oraz dlaczego zdecydowano się akurat na takie podejście do tego zagadnienia. Następnie zapytała obecnych na posiedzeniu partnerów spoza administracji czy przedstawione propozycje są dla nich satysfakcjonujące oraz co ewentualnie chcieliby w nich zmienić. Dodała, że w kontekście dotychczasowej dyskusji rozumie, że to co będzie podlegało pewnej zmianie, to zróżnicowanie stawki na dojazdy.

Pani Patrycja Kosińska (Konfederacja Lewiatan) w kontekście prezentacji pani Dyrektor Sulińskiej-Wójcik zapytała, które instytucje zarządzające programami regionalnymi planują wprowadzenie ryczałtu.

Pani Anna Sulińska-Wójcik poinformowała, że województwami, które pracują już nad wprowadzeniem takiego rozwiązania i deklarują, że będą je stosowały są województwa dolnośląskie i kujawsko-pomorskie. Kolejne trzy województwa, czyli łódzkie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie rozważają możliwość wprowadzenia ryczałtu, ale decyzję w tym zakresie podejmą po przeanalizowaniu rozwiązań z poziomu krajowego, na które czekają. Natomiast pozostałe 11 województw, na moment zbierania informacji nie miało w planach stosowania takiego rozwiązania.

Pan Piotr Krasuski odnosząc się do stawki jednostkowej na zewnętrzne wsparcie doradcze dla partnerów komitetu monitorującego wyjaśnił, że podejście godzinowe zostało przyjęte z powodu nieporównywalności ekspertyz oraz ich niewielkiej liczby w minionej perspektywie (dwie w Programie Operacyjnym Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 oraz jedna w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój 2014-2020). Zaznaczył, że przy wyliczaniu stawek posługiwano się danymi historycznymi. Poinformował także, że ekspertyz szukano

również w zlecanych członkom Komitetu grantach, jednak i tam trudno było cokolwiek znaleźć. Podkreślił, że jeśli nawet zebrana została by niewielka pula ekspertyz to jej uśredniony wynik nie byłby w żaden sposób miarodajny. Dodał, że na początku w ogóle nie planowano włączania ekspertyz w stawkę i nie znalazły się one w wyjściowej propozycji instytucji zarządzającej. Jednakże w odpowiedzi na zapotrzebowanie partnerów, które zostało zdiagnozowane w toku prac starano się wypracować jakieś rozwiązanie. Wskazał, że instytucja zarządzająca stanęła przed dylematem, czy zrezygnować w tym przypadku z ryczałtu i finansować ekspertyzy w oparciu o faktycznie poniesione wydatki, czy pozostać przy ryczałcie opierając wyliczenia o jedyną dostępną daną, czyli stawkę godzinową. Finalnie zapadła decyzja, że będzie to stawka godzinowa. Kontynuując udzielanie odpowiedzi na pytania Przewodniczącej Podkomitetu poinformował, że przedstawione propozycje nie podlegają dalszym negocjacjom. Zaznaczył, że celem instytucji zarządzających jest obecnie zamknięcie negocjacji z Instytucją Audytową i wdrożenie tych rozwiązań od pierwszego stycznia przyszłego roku. Zastrzegł przy tym, że wraz z panią Dyrektorką Szczepańską identyfikują ryzyka, które mogą spowodować przesunięcie tego terminu. Wyjaśnił również, że zakładano, co wynika także z rozporządzenia, że to komitet monitorujący jest tym forum konsultacji, czy też oba komitety monitorujące. Dodał, że na ostatnim łączonym posiedzeniu Grupy roboczej do spraw pracy nad regulaminem Komitetu Monitorującego oraz Grupy roboczej do spraw włączenia partnerów w realizację Programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki przedstawione rozwiązania uzyskały pozytywną opinię uczestników, w tym osób których te rozwiązania będą bezpośrednio dotyczyły i które z tych rozwiązań będą korzystały. Przechodząc do kwestii programów regionalnych stwierdził, że działania podejmowane przez Komitety Monitorujące FERS i FENG nie miały na celu wypracowania rozwiązania dla wszystkich. Zwrócił uwagę, że każdy program ma inną specyfikę, komitety mają różne składy i zajmują się różną tematyką. Dodał, że z wypracowanym podejściem mogą zapoznać się wszystkie instytucje zarządzające, ale muszą one pamiętać o konieczności zaadaptowania tego rozwiązania do swoich potrzeb, tematyki oraz sposobu funkcjonowania komitetu monitorującego. Zaznaczył, że przyjęcie wspólnego podejścia dla Programów FERS i FENG wynika z tego, że obie instytucje zarządzające uznały, że zajmują się podobną tematyką a ich komitety monitorujące funkcjonują w podobny sposób. Dodał, że nie obyło się bez różnic, które wybrzmiały w trakcie dzisiejszego spotkania. Przechodząc do kwestii proceduralnych zwrócił uwagę, że rozporządzenie ogólne jednoznacznie wskazuje, że to instytucja zarządzająca podejmuje decyzję o stosowaniu stawek ryczałtowych. Tym samym można ją zachęcić do zastosowania takiego rozwiązania, ale w żaden sposób nie można jej do tego zmusić. Ponadto, to ona odpowiada za opracowanie stawki ryczałtowej czy uproszczonej metodyki rozliczania więc nikt za nią tej pracy nie wykona. Dodał, że każdą z wypracowanych stawek będzie opiniowała Instytucja Audytowa, dlatego każda instytucja zarządzająca powinna tworzyć stawki w oparciu o własne dane historyczne. Podsumowując stwierdził, że wypracowane rozwiązanie miało być proste i uniwersalne. Wyjaśnił, że stawkę 1080 złotych wyliczono biorąc pod uwagę ceny hoteli o odpowiednim standardzie w miastach wojewódzkich oraz

kilometrówkę. W tym miejscu zauważył, że oczywistą konsekwencją przyjęcia pewnej uśrednionej stawki jest to, że raz się na niej zyskuje a raz traci, niemniej pozwala to na uniknięcie dokumentowania ponoszonych wydatków. Na koniec potwierdził, że indeksowane będą wszystkie stawki.

Pani Ewa Kulik-Bielińska przypomniała, że z prezentacji z poprzedniego posiedzenia wynika, że średnia stawka za dojazd wynosiła 128 zł i odnosiła się do najwyższych cen biletów za przejazd pociągiem w klasie drugiej do 10 największych miast Polski i pomiędzy nimi zgodnie z cennikiem obowiązującym od dnia 1 marca 2023 roku.

Uczestnicy posiedzenia zwrócili uwagę, że od minionego posiedzenia Podkomitetu podejście do stawki za dojazd uległo zmianie.

Pani Małgorzata Szczepańska odniosła się do pytań z sali. Wskazała, że jeśli chodzi o wniosek o udzielenie dotacji celowej oraz kwestię adekwatności niektórych stawek to nie ma obowiązku, aby pakiet był wykorzystywany przez organizacje w całości. Wyjaśniła, że to właśnie we wniosku organizacje będą deklarowały z jakiego wsparcia będą korzystały i w jakim zakresie. Zachęciła, aby dokładnie przyjrzeć się oferowanemu wsparciu, ponieważ koniec końców dotację trzeba będzie rozliczyć, a w przypadku braku potencjału do realizacji zaplanowanych aktywności trzeba będzie zmierzyć się z konsekwencjami podjętych decyzji, czyli zwrotem części środków. Przechodząc do kwestii zaliczkowania stwierdziła, że w opinii instytucji zarządzającej poziom 70% zaliczki na początek roku oraz 30% na jego koniec stanowi pewien standard. Niemniej potwierdziła gotowość do dyskusji na temat innej proporcji. Stwierdziła, że zdaje sobie sprawę, że może dojść do sytuacji, w której pobrana zaliczka zostanie wykorzystana z wyprzedzeniem. Zapewniła, że wtedy możliwe będzie wcześniejsze zawnioskowanie o drugą transzę. Podkreśliła, że chciałaby jednak uniknąć sytuacji, w której 100% zaliczki zostanie wypłacone w lutym. Dodała, że nie jest to obecnie najistotniejsza kwestia poruszana w dyskusji z Instytucją Audytową.

Pan Maciej Kunysz zwrócił uwagę, że gdy po raz pierwszy pojawił się pomysł wprowadzenia rozwiązania ryczałtowego, to w trakcie spotkania z regionami wszystkie regiony deklarowały, że będą czekały na decyzję Podkomitetu, gdyż wtedy w kontekście ryczałtu nie wspomniano o Komitetach Monitorujących FERS i FENG tylko właśnie o Podkomitecie. Następnie zwrócił się do pani Dyrektora z prośbą o zapytanie członków komitetów jakie są te zasady oraz ich oczekiwania. Dodał, że przy całym szacunku dla instytucji zarządzających w regionach zdaje sobie sprawę, że jeśli instytucja ma wybór czy przeznaczyć środki na komitet monitorujący czy na wzmocnienie potencjału instytucji to zawsze wybierze to drugie przeznaczenie. Kontynuując zgodził się z panem Dyrektorem Krasuskim, że stawki będą różne. Niemniej zauważył, że jeśli przebrniemy przez metodologię w Instytucji Audytowej to później będzie z górki również dla regionów, jeżeli będą one tą metodologię wykorzystywały. Zazaczył, że nie wyobraża sobie, że po przebrnięciu ryczałtu przez wskazane komitety było inne podejście co do członków spoza administracji w innych komitetach monitorujących. Stwierdził, że w tej

sytuacji członkowie będą nierówno traktowani, a on będzie pierwszym, który doniesie o tym Komisji Europejskiej.

Pan Sławomir Wittkowicz (Forum Związków Zawodowych) poinformował, że co do zasady podziela argumentację instytucji zarządzających. Niemniej chciałby zwrócić uwagę na jeden element, który zamiast pomóc znacząco utrudni członkom funkcjonowanie. Zaznaczył, że dotyczy on bardziej Programu FERS niż Programu FENG. Wyjaśnił, że specyfiką Programu FERS jest w tym przypadku funkcjonowanie w różnych miejscach w Polsce i o ile zabezpieczenie przejazdu nie powinno być problematyczne o tyle przeniesienie na członków konieczności indywidualnego zabezpieczenia noclegu będzie stanowiło istotny problem organizacyjny. Podkreślił, że w tej sytuacji członek będzie musiał z odpowiednim wyprzedzeniem wyszukać sobie miejsce noclegowe oraz wynegocjować jego stawkę, co jest trudniejsze w przypadku rezerwacji indywidualnych. Dodał, że w tej sytuacji należy wziąć pod uwagę również efektywność wydatkowania środków. Mając na względzie powyższe poprosił o odnotowanie w protokole uwagi Forum Związków Zawodowych dotyczącej wątpliwości związanych z organizacją posiedzeń wyjazdowych, czyli, że pewne czynności organizacyjne zjeżdżają z sekretariatu komitetu i przejdą na członków gremium. Przechodząc do kwestii regionów poinformował, że chciałby być tak optymistycznie nastawiony jak przedmówca, ale w dwóch regionalnych komitetach monitorujących w ogóle nie przewidziano środków na wsparcie partnerów spoza administracji. Podkreślił, że tym bardziej jest w stanie zrozumieć, że inaczej będą traktowane kwestie ryczałtu, dotacji czy czegokolwiek innego. Podkreślił, że regiony mają to do siebie, że szanują swoje autonomiczne decyzje i nie będą poddawały się naciskom centrali.

Pan Tomasz Zieliński (Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego) przypomniał początkową ideę, która przyświecała tej inicjatywie. Zauważył, że na początku była mowa o kwocie ryczałtowej, a obecnie mówi się o stawkach jednostkowych składających się na pewną kwotę. Podkreślił, że idea stawki ryczałtowej to nieco inna koncepcja, która była pierwotnie przekazywana, proponowana do zagospodarowania w kontekście potrzeb, które zgłaszają partnerzy. Zwrócił uwagę, że obecnie mówimy o nieco innej metodyce. Stwierdził, że widocznie pewna autorefleksja wynikająca z nakładających się idei natrafiła na pewne ograniczenia wynikające z przepisów, stanowiska Ministra Finansów i tak się to skończyło. Niemniej niejako adwokat w szczególności tych 11 instytucji zarządzających, o których wcześniej była mowa wskazał, że ich podejście jest podyktowane bardziej strachem przed nieznanym niż niechęcią do wspierania partnerów ze środków pomocy technicznej. Dodał, że jest to najpewniej także częściowy zawód polegający na tym, że w oparciu o komunikaty, które docierały do regionów instytucje zarządzające liczyły na to, że metodyka, która powstanie będzie na tyle zharmonizowana, że będzie do zainstalowania w instytucjach zarządzających i do stosowania. Stwierdził, że regionalne instytucje zarządzające nie są zainteresowane blokowaniem partnerom dostępu do środków pomocy technicznej, liczą jedynie na prosty, transparentny i rozliczalny mechanizm przekazywania środków, do którego Instytucja Audytowa nie będzie miała zastrzeżeń. Dodał, że nie chcą one również

tworzenia wzajemnych napięć. Tym samym nie doszukiwałby się tu złej woli tych instytucji. Kontynuując poinformował, że jeśli chodzi o podkarpacie to instytucja zarządzająca jest zainteresowana zastosowaniem takiego rozwiązania, gdyż w jej opinii jest to mechanizm prosty, czytelny i transparentny, możliwy do szybkiego dostosowania i co najważniejsze odpowiadający na potrzeby, które były zgłaszane. Odnosząc się do terminu wprowadzenia rozwiązania ryczałtowego, o którym wspominał pan Dyrektor Krasuski stwierdził, że jest to dość optymistyczne założenie za dochowanie, którego będzie trzymał kciuki. Następnie nawiązując do wspomnianego oczekiwania regionów na efekty pracy Programów FERS i FENG zauważył, że nie posiadają one danych historycznych, gdyż szkolenia były w nich realizowane jednostkowo, a ekspertyz nie było wcale. Zasygnalizował, że będzie to istotny problem i należy niezwłocznie zastanowić się nad jego rozwiązaniem, czyli sposobem znalezienia danych, które będą wiarygodne, możliwe do zastosowania i przyjęcia przez Instytucję Audytową. Podkreślił, że regionalne instytucje zarządzające trzymają kciuki za szybkie i pomyślne zakończenie prac na poziomie krajowym, aby mogły zainspirować się tymi rozwiązaniami. Wskazał, że z jego osobistych doświadczeń wynika, że koszty uproszczone średnio przyjęły się w Instytucji Audytowej. Dodał, że nie ma wątpliwości, że będzie ona z dużą dokładnością weryfikowała propozycje regionów, co niewątpliwie wpłynie na termin wdrożenia tego rozwiązania. Poinformował, że instytucja zarządzająca, którą reprezentuje jest zainteresowana szybkim przeprocedowaniem ryczałtu w celu zniwelowania napięć na poziomie regionu.

Pan Piotr Krasuski stanął w obronie Instytucji Audytowej, ponieważ cztery stawki, które pierwotnie zaproponował Departament Europejskiego Funduszu Społecznego, które miały być wdrożone we wszystkich programach regionach zostały przez nią przyjęte bez zarzutu. Z przykrością stwierdził, że ostała się z nich tylko jedna, ponieważ swoje trzy grosze w tym kontekście dodała Komisja Europejska.

Pan Tomasz Zieliński zasugerował, że Komisja Europejska odrzuciła te propozycje, ponieważ nie zaufała ocenie Instytucji Audytowej.

Pan Piotr Krasuski stanowczo zaprzeczył takiej interpretacji. Dodał, że jest gotowy kontynuować tę dyskusję w kuluarach. Jednocześnie wskazał, że nie były to kwestie metodyczne tylko na przykład to, że instytucja miała określać stawkę w euro, zamiast w złotych. W tym miejscu zaznaczył, że zarówno jako Instytucja Zarządzająca PO WER, jak i Instytucja Zarządzająca FERS nigdy nie mieli większych problemów z Instytucją Audytową. Następnie odnosząc się do kwestii podziału stawki ryczałtowej na stawki jednostkowe wyjaśnił, że powyższe wyklarowało się w trakcie przeszło pół roku pracy obu grup roboczych. Zwrócił uwagę, że to jest dokładnie to o czym wspominał pan Rafał Dymek, czyli, że miała być jedna stawka roczna na spotkania konsultacyjne, ale żeby można była ją przyjąć trzeba było uśrednić liczbę konsultacji. Wychodząc zatem naprzeciw postulatowi strony społecznej zdecydowano się na rozdrobnienie tej stawki do pojedynczych spotkań. Podkreślił, że nie dało się zrobić jednej stawki, która pasowałaby wszędzie i każdemu z przyczyn, o których już dziś wspominało.

Pani Ewa Kulik-Bielińska przyznała, że sympatyzuje z tym o czym mówił przedstawiciel regionalnej instytucji zarządzającej, że faktycznie takie było marzenie, żeby była jedna kwota, ale nawet najwięksi marzyciele nie wierzyli, że uda się ją określić bez żadnych twardych podstaw wyliczenia. Dodała, że już od samego początku zastanawiano się z czego ma się ona składać, co ma w nią wchodzić. Stwierdziła, że w jej opinii oba Programy słusznie przyjęły za podstawę wyliczeń dane historyczne, ponieważ tak jest najłatwiej, ale w niektórych przypadkach mogły wziąć pod uwagę dane rzeczywiste pozyskane, na przykład w drodze rozeznania rynku, co wiązałoby się z większym nakładem pracy. Wskazała również, że jej zdaniem można przyjąć pewną metodologię, która stanowiłaby punkt wyjścia do działań w regionach.

Pan Zygmunt Mierzejewski podziękował panu Tomaszowi Zielińskiemu za wypowiedź, z której wywiódł, że regionalne instytucje zarządzające bojąc się, że partnerzy będą mieli środki na działalność nie chcą wprowadzać pewnych rozwiązań. Przypomniał, że wszyscy partnerzy wnioskowali między innymi o ryczałt, konsultacje ze środowiskiem, inne regulaminy, czyli rzeczy potrzebne do prawidłowego funkcjonowania. Podkreślił, że prośby te były odrzucane a większość województw twierdziła, że czeka na rozwiązania w zakresie ryczałtu z poziomu krajowego. Poinformował, że partnerzy wielokrotnie sygnalizowali instytucjom zarządzającym, że będą to tylko wytyczne, że należy powołać grupy robocze, gremia, które przygotują i zaproponują pewne rozwiązania. To się nie zadziało. Przypomniał, że w komitetach monitorujących zasiadają również przedstawiciele strony rządowej. Zaapelował, aby strona rządowa podeszła do tego w sposób racjonalny, a nie w sposób, w jaki oczekują tego samorządy, czyli tak żeby nic nie było.

Pan Przemysław Żydok (Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami) przyłączył się do podziękowań dla pana Tomasza Zielińskiego. Przyznał, że nie uczestniczy w pracach komitetów regionalnych, ale cenna jest dla niego informacja, że regiony czekają na rozwiązania wypracowane na poziomie krajowym. Stwierdził, że dziwi się panu Dyrektorowi Krasuskiemu, ponieważ z jednej strony instytucja zarządzająca posiada już pewne wypracowane mechanizmy, ale z drugiej mocno asekuruje się w komunikacji o tym, czy można z nich korzystać. Poinformował, że chciałby trochę uporządkować tę dyskusję. Zaznaczył, że rozumie aspekty formalne, ale z przedstawionych prezentacji wynika, że sama metodologia jest już prawie gotowym mechanizmem do względnie prostego wdrożenia we wszystkich programach regionalnych tam, gdzie instytucja zarządzająca będzie tego chciała. Potwierdził, że zgadza się z tym, że czymś innym jest kwestia wiarygodnego wyliczenia tych stawek dla Instytucji Audytowej. Jednocześnie zauważył, że z tej komunikacji wynika, że nie da się tego zrobić. Zasygnalizował, że w jego opinii jesteśmy bardzo bliscy, gdy ta metodologia zostanie zatwierdzona, do tego, żeby powiedzieć, że mamy już pewien fundament i szkielet. Następnie należy przekazać regionom, że jest to fundament i szkielet zaakceptowany przez Instytucję Audytową ze wskazaniem, że teraz muszą wykonać pewną pracę, czyli przeliczyć stawki, na co powinny dać sobie kwartał czy pół roku. Dodał, że pod kątem zbierania danych nie będzie to rzecz prosta jednak chciałby zwrócić uwagę, że są to

dwa odrębne elementy - prosty szkielet jakim jest prawie ukończona metodologia oraz stawki. Stwierdził, że w jego opinii szkielet ten nadaje się już do przepracowania przez instytucje zarządzające. Jednocześnie zauważył, że styczeń nie jest realnym terminem na wprowadzenie tego rozwiązania w regionach, jednak nic się nie stanie, jeśli zadzieje się to za kolejne pół roku. Wskazał, że istotne jest, aby instytucje miały na czym pracować. Zasugerował także, że warto rozważyć utworzenie jakiejś grupy roboczej, na forum której instytucje mogłyby ze sobą współpracować, żeby Instytucja Audytowa nie otrzymywała do opiniowania zupełnie różnych, nieadekwatnych przeliczeń. Podsumowując poprosił o potwierdzenie, że ten szkielet jakim jest metodologia po akceptacji Instytucji Audytowej będzie szkieletem w dość prosty sposób do zaadaptowania przez regionalne instytucje zarządzające. Zaznaczył, że czym innym są stawki i ma na myśli wyłącznie sam szkielet.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poinformowała, że nie będąc członkinią żadnego komitetu monitorującego również odnosi wrażenie, że istnieje pewna siatka, którą można przenieść do regionu w stosunku jeden do jednego. Dodała, że rolą regionu będzie w tym przypadku wyliczenie stawki. Następnie potwierdziła, że stawki dotyczące ekspertyzy mogą różnić się w zależności od obszaru tematycznego. Zauważyła, że w przypadku stawek na dojazd i zakwaterowanie wyliczenia należy oprzeć o region. Stwierdziła również, że w jej opinii pewien wzorzec wyliczeń jest gotowy i należy zachęcać regiony do jego stosowania.

Pani Anna Sulińska-Wójcik z przykrością odnotowała, że odnosi wrażenie, że gdy dyskusja schodzi na regiony to atmosfera na sali ulega zmianie. Dodała, że wypowiedzi dotyczące regionów nie powinny być wypaczane. Stwierdziła, że przysłuchując się wypowiedzi pana Tomasza Zielińskiego nie odniosła wrażenia, że instytucje zarządzające w regionach nie podejmują pewnych działań, gdyż boją się, że partnerzy będą się wtrącać. Zaznaczyła, że zdecydowanie nie o to chodzi. Zauważyła również, że samorządy województw są takimi samymi instytucjami zarządzającymi jak instytucje zarządzające z poziomu krajowego. Dodała, że takie kompetencje przyznała im ustawa. Podkreśliła, że nie chodzi tu o to, aby centrala coś im narzucała tylko o partnerską współpracę, dzięki której możliwe jest rozwiązywanie problemów. Zaznaczyła przy tym, że z każdą instytucją zarządzającą należy prowadzić partnerski dialog. Stwierdziła, że nie wie skąd wzięło się przekonanie, że w dwóch regionalnych komitetach partnerzy nie są wspierani. Dodała, że koszty partnerów są rozliczane w każdym Komitecie. W tej sytuacji uznała, że chodzi najprawdopodobniej o sytuację partnerów gospodarczych w województwie łódzkim i lubuskim. Poinformowała, że właśnie dzięki partnerskiej współpracy problem ten został rozwiązany. Zaznaczyła jednak, że problem ten nie dotyczył rozliczania komitetów. Kontynuując zasugerowała i namawiała, aby gotowe ramy przekazać do instytucji koordynującej do spraw regionalnych programów, która będzie je propagowała wśród regionalnych instytucji zarządzających. Stwierdziła również, że jest przekonana o tym, że w każdym Komitecie monitorującym partnerzy są w stanie i mają takie argumenty i siłę, aby taką partnerską rozmowę z instytucjami zarządzającymi prowadzić. Dodała, że zwłaszcza w sytuacji, gdy są wsparci tym, co zostało wypracowane na poziomie krajowym, ponieważ jest to dobra podstawa do tego by podejmować decyzje.

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za ten głos i ujęcie się za instytucjami zarządzającymi w regionach. Poinformowała, że osobiście w toku dyskusji nie odniosła wrażenia, aby ktokolwiek chciał piętnować te instytucje. Podkreśliła, że głos przedstawiciela podkarpackiej instytucji zarządzającej wskazywał, że niektóre regiony czekały na pewne rozwiązania z poziomu krajowego i potrzebują zachęty do działania. Zaznaczyła, że nie wyobrażała sobie tej sytuacji w ten sposób, że centrala będzie cokolwiek narzucała regionom tylko, że będzie je zachęcała do działania wskazując, że istnieje pewien wzorzec, z którego mogą skorzystać. Dodała, że warto, aby z tego komunikatu wybrzmiała również chęć dzielenia się posiadaną wiedzą i radą, na przykład ze strony członków Podkomitetu lub Instytucji Zarządzających FERS i FENG.

Pani Małgorzata Szczepańska potwierdziła, że ta metodologia jako pewien szkielet jest do wykorzystania. Wskazała jednak, że instytucje zarządzające nie chcą tworzyć mylnego wrażenia, że gdy Instytucja Audytowa zatwierdzi metodologię to będzie ona do wdrożenia w regionach w skali jeden do jednego. Podkreśliła, że od strony formalnej nie jest to możliwe. Dodała, że chętnie podzieli się tą metodologią z wszystkimi zainteresowanymi.

Pan Piotr Krasuski zauważył, że wypracowane rozwiązania nie są w żaden sposób ukrywane przed zainteresowanymi. Podkreślił, że każdy, kto zwracał się do instytucji z prośbą o bardziej szczegółowe informacje, otrzymywał je. Dodał, że w komitetach monitorujących zasiadają przedstawiciele regionów więc i oni posiadali dostęp do informacji na temat tego na jakim etapie znajdują się prace i w jakim zakresie są aktualnie prowadzone. Zaznaczył, że informacje te były przekazywane również na co najmniej kilku spotkaniach, w tym na minionym posiedzeniu Podkomitetu. Kontynuując ponownie przypomniał, że nie ma obowiązku, aby instytucje zarządzające w regionach stosowały wypracowane rozwiązanie w skali jeden do jednego. Wskazał, że po pierwsze jest to suwerenna decyzja każdej instytucji czy z korzysta z tej propozycji, czy też nie i jeśli tak to w jakim zakresie. Po drugie, instytucja, która zdecyduje się na ten krok będzie musiała użyć do wyliczenia własnych kwot danych adekwatnych dla regionu. Po trzecie, wypracowane rozwiązania będą musiały uzyskać pozytywną opinię Instytucji Audytowej, która opiniuje nie tylko same metodyki, ale także wiarygodność danych w nich zawartych. Podsumowując wskazał, że każda regionalna instytucja zarządzająca, która podejmie się pracy nad ryczałtem musi liczyć się z tym, że aby to rozwiązanie mogło w przyszłości zafunkcjonować w regionie musi wykonać pewną pracę.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zauważyła, że przedstawione przez autorów rozwiązania stanowisko wynika z tego, że nie chcą oni brać na siebie odpowiedzialności związanej z tym, że później któraś instytucja powie, że one wypracowały to rozwiązanie, ono zostało zaakceptowane przez Instytucję Audytową, a ona zaczęła je stosować i teraz ma z tego tytułu problemy.

Pan Maciej Kunysz w nawiązaniu do wypowiedzi pani Dyrektor Sulińskiej-Wójcik zwrócił uwagę, że relacje pomiędzy instytucjami i partnerami bywają różne. Zaznaczył, że są instytucje zarządzające, których partnerzy zapraszają go na spotkania i na tej podstawie jest

w stanie stwierdzić, gdzie i jakie problemy występują w tej materii. Dodał, że są to najczęściej problemy komunikacyjne, które można bardzo łatwo rozwiązać. Niemniej zdarzają się sytuacje, w których instytucję zarządzającą czy instytucję pośredniczącą trzeba zachęcić do podjęcia pewnych działań także oferując współpracę z centralami w Warszawie i Brukseli.

Pan Maciej Kania (Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego) poinformował, że reprezentuje tutaj z jednej strony regionalne instytucje zarządzające, a z drugiej, a właściwie przede wszystkim województwo łódzkie (Instytucję Zarządzającą Programem Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027). Wskazał, że województwo posiada system refundacyjny i refunduje koszty dla członków komitetu monitorującego. Dodał, że przy Komitecie Monitorującym funkcjonuje grupa robocza, która zajmie się wypracowywaniem rozwiązań dotyczących ryczaftu. Zazaczył, że z informacji, które posiada wynika, że jest pewna otwartość na to, co ta grupa wypracuje. Podkreślił, że nie chciałby tego ujmować w taki sposób, jak przedstawił to pan Zygmunt Mierzejewski, czyli że to jest jakiś paniczny strach. Wyjaśnił, że wypracowując jakiegokolwiek rozwiązania instytucje zarządzające muszą liczyć się z opinią Instytucji Audytowej. Poinformował, że analizują te informacje, czyli jeżeli grupa robocza wypracuje jakieś rozwiązanie i stwierdzi, że faktycznie stosowanie ryczaftu jest dobrym pomysłem to ta idea będzie musiała zostać przepracowana i przerobiona na pewne dokumenty, które nie będą obarczone ryzykiem prawnym czy finansowym. W tym kontekście, postawił się niejako w roli adwokata Ministerstwa tłumacząc, że nie unika ono odpowiedzialności, ponieważ za wydatkowanie środków w regionach odpowiadają regionalne instytucje zarządzające i to one muszą tłumaczyć się przed Komisją Europejską z podejmowanych decyzji. Dodał, że zgadza się Ministerstwem także, w kwestii tego, że regionalne instytucje zarządzające dysponują pewną autonomią działania.

Pan Tomasz Zieliński zwrócił się do instytucji zarządzających z oficjalną prośbą o przekazanie wypracowanych rozwiązań.

Pani Anna Sulińska-Wójcik poinformowała, że kilka dni temu konsultowała się z dyrektorami instytucji zarządzających w kwestii tego czy i kiedy najlepiej byłoby przedstawić wyniki prac grup. Podkreśliła, że ustalono wtedy, że z przekazaniem metodologii warto wstrzymać się do posiedzenia Podkomitetu, aby to na tym forum po raz pierwszy pojawiły się ostateczne wyniki prac. Dodała, że podjęto wtedy także decyzję, że niezwłocznie po posiedzeniu wszystkie instytucje zarządzające otrzymają ten materiał, co będzie impulsem do wznowienia tej dyskusji i jej kontynuowania.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zwróciła uwagę, że to jest taki bodziec do tego, żeby instytucje zarządzające przyjeżdżały na Podkomitet, ponieważ wtedy będą miały dostęp do bieżących informacji.

Pani Justyna Ochędzan stwierdziła, że różnice zdań budują solidne podstawy dialogu, co widać na przykładzie dzisiejszego spotkania. Zwróciła uwagę, że instytucje mają okazję spotykać się we własnym gronie i podobnie robią poszczególne grupy partnerów. Stwierdziła, że Podkomitet do spraw rozwoju partnerstwa na lata 2021-2027 jest właściwie

jedynym gremium, na forum którego wszystkie te strony mają okazję ze sobą podyskutować. Podkreśliła, że dialog jest bardzo ważny. W tym kontekście zasygnalizowała, że partnerzy z zaskoczeniem odnotowali podsumowanie wyników prac obu grup, gdyż z jednej strony artykułują pewne potrzeby w regionach a z drugiej słyszą teraz pewne komunikaty instytucji zarządzających, co skłania do dyskusji. Zaznaczyła, że jest to kolejny dowód na to, że to grono jest bardzo istotne pod kątem wypracowania pewnego modelu. Poinformowała, że partnerzy od samego początku byli świadomi tego, że nie będzie to mechanizm jeden do jednego. Wskazała, że chodzi o to, że po raz pierwszy w Polsce wypracowywany jest tego typu mechanizm i wszyscy są ciekawi i nie chcą popełnić błędu. Zwróciła uwagę, że ich podmioty również korzystają ze środków publicznych, dlatego wiedzą, co oznaczają kontrole i jak trzeba rozpisując wszystko uzasadniać stawki. Stwierdziła, że partnerzy chcą być informowani o bieżących postępach prac, ponieważ chcą wiedzieć w jaki sposób mają dalej rozmawiać ze swoimi partnerami. Wyraziła także nadzieję, że wszystkie instytucje zarządzające otrzymają ten materiał i że będą wspierane we wdrażaniu tego mechanizmu.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zapytała, czy wśród uczestników posiedzenia są wszyscy przedstawiciele krajowych instytucji zarządzających. Dodała, że chodzi o przedstawicieli Instytucji Zarządzających Programami: Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko (FEnIKS), Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy (FERC), Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej (FEPW) oraz Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich (PTFE). Następnie zapytała, jak zapatrują się oni na wprowadzenie w komitetach rozliczeń na bazie ryczałtów.

Pan Jarosław Orliński (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) poinformował, że Instytucja Zarządzająca Programem FEnIKS rozważa wprowadzenie takiego rozwiązania.

Pan Zygmunt Mierzejewski wskazał, że jako członek Komitetu Monitorującego FEnIKS jest zbudowany tą decyzją.

Pan Maciej Aulak (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) reprezentujący Instytucję Zarządzającą Programem PTFE przyłączył się do głosu przedstawiciela Instytucji Zarządzającej Programem FEnIKS.

Pani Elżbieta Pietraszko (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) również potwierdziła, że Instytucja Zarządzająca Programem FEPW rozważa wprowadzenie rozliczeń na bazie ryczałtów.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła o zaprotokołowanie, że krajowe instytucje zarządzające, z wyłączeniem nieobecnej na posiedzeniu Instytucji Zarządzającej Programem FERC, potwierdziły, że rozważają wprowadzenie ryczałtu.

Pan Maciej Kunysz poinformował, że jako członek Komitetów Monitorujących PTFE i FEPW bardzo chętnie złoży na ręce obecnych na posiedzeniu przedstawicieli tych Komitetów, żeby już w program najbliższego posiedzenia gremium wpisali tę kwestię, żeby mogła zostać poruszona.

Autor wypowiedzi nie został zidentyfikowany poinformowała, że temat ten zostanie poruszony na posiedzeniu grupy roboczej.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła o zaprotokołowanie tej wypowiedzi. Dodała, że prosi także o uwzględnienie w protokole, że także w przypadku Programu PTFE kwestia ryczałtu zostanie poruszona na forum powołanej przy Komitecie Monitorującym grupy roboczej.

Pan Zygmunt Mierzejewski zaznaczył, że jest członkiem tej grupy i oczekuje na wyznaczenie terminu spotkania.

Pan Tomasz Kot (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) odnosząc się do stawki na dojazdy zaproponował, aby rozbić ją na dwie stawki, jedną dla osób dojeżdżających na posiedzenie, a drugą dla osób przebywających na miejscu. Stwierdził, że powyższe umożliwiłoby zniwelowanie nierównowagi w ponoszeniu tego rodzaju kosztów przez członków komitetów, którą identyfikuje. Dodał, że taka zmiana nie powinna znacząco skomplikować tego systemu.

Pani Ewa Kulik-Bielińska podsumowała tę część spotkania. Poinformowała, że po posiedzeniu rozesłane zostaną prezentacje, które zostały w tym punkcie zaprezentowane. Następnie zwróciła się z prośbą do pana Dyrektora Krasuskiego oraz pani Dyktor Szczepańskiej, żeby w przyszłości przekazali do Podkomitetu informację na temat tego, jak zaimplementowane zostały rekomendacje Instytucji Audytowej, jak zakończyły się rozmowy z Ministerstwem Finansów oraz jakie będą dalsze etapy pracy nad ryczałtem. Kontynuując poinformowała, że omówione rozwiązania stanowią co do zasady pewne ramy, które czekają na ostateczne zatwierdzenie i można się nimi posługiwać w rozmowach z nieobecnymi na posiedzeniu instytucjami zarządzającymi. W tym miejscu zarządziła krótką przerwę, po której głos zabierze jeszcze pan Zygmunt Mierzejewski.

Pan Zygmunt Mierzejewski w pierwszej kolejności podziękował stronie rządowej za przekazanie członkom Podkomitetu tabelki dotyczącej budowania zdolności partnerów spoza administracji w województwach (kod interwencji 07, 08). Następnie poinformował, że z uwagi na fakt, że województwa łódzkie i lubuskie nie przewidziały w swoich programach środków dedykowanych partnerom do Komisji Europejskiej przekazana została pisemna skarga. W odpowiedzi na nią Komisja Europejska zapewniła, że istnieje potrzeba wspierania dialogu społecznego na wszystkich szczeblach oraz że niezapewnienie środków na ten cel jest błędem, który musi zostać naprawiony. Mając na względzie powyższe poprosił, aby przedstawiciele instytucji zarządzających województwa łódzkiego i lubuskiego wyjaśnili jaki przewidują system naprawy tego niedopatrzenia oraz kiedy to będzie zrealizowane. Poprosił także, aby w przeciągu najbliższych 2-3 miesięcy strona rządowa przekazała tabelę obrazującą to, w jaki sposób to budowanie zdolności partnerów spoza administracji przekłada się na różnego rodzaju harmonogramy i projekty. Poinformował, że do partnerów docierają w tym zakresie różne informacje, na przykład, że takie wsparcie będzie realizowane dopiero za kilka lat albo że na razie w ogóle nie są przewidywane konkursy dla partnerów społecznych. W tym miejscu zwrócił się do uczestników posiedzenia z prośbą, aby również

oni na bieżąco informowali jak ten proces będzie przebiegał. Dodał, że partnerom zależy na tym, aby środki te zostały jak najszybciej spożytkowane na budowanie zdolności partnerów spoza administracji w województwach.

Pan Maciej Kania zadeklarował, że departament, który zajmuje się tymi kwestiami pracuje nad tym. Dodał, że nie jest jednak w stanie wskazać terminów, w których podjęte zostaną stosowne działania naprawcze. Następnie poinformował, że za każdym razem, gdy pojawiają się tego typu problemy zwraca uwagę, że cały Program, w najdrobniejszych szczegółach był negocjowany z Komisją Europejską. Zauważył, że jeśli ktoś nie uczestniczył w tym procesie to może nie zdawać sobie sprawy z tego, że Komisja negocjuje praktycznie każde słowo. Na tej podstawie stwierdził, że jest ona z pewnością świadoma zapisów, które w Programie występują. W obliczu powyższego wyraził nadzieję, że w sytuacji, w której któraś z instytucji, której dotyczy ta sprawa dojdzie do wniosku, że pewne zmiany w Programie należy przeprowadzić to, że ze strony Komisji Europejskiej będzie zielone światło na takie działanie.

Pani Małgorzata Mizera-Wołowicz (Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego) poinformowała, że województwo lubuskie od początku komunikowało, że nie identyfikuje braku kodu 07 jako problemu we wdrażaniu wsparcia w zakresie wzmocnienia potencjału administracyjnego partnerów społecznych. Zwróciła uwagę, że w Europejskim Funduszu Społecznym jest to kod uzupełniający. Dodała, że będzie on dodatkowo monitorowany przez instytucje zarządzającą. Następnie zasygnalizowała, że na dzień dzisiejszy województwo lubuskie nie widzi problemu w tym, że nie został on zawarty w Programie. Zapewniła jednak, że jeżeli kiedykolwiek ktoś stwierdzi, że on jest tam fizycznie potrzebny to oczywiście przy pierwszej zmianie Programu instytucja jest gotowa go tam uzupełnić. Podkreśliła, że tego rodzaju informacja jest przekazywana wszystkim zainteresowanym. Wskazała również, że środki na wzmocnienie potencjału partnerów zostały zaplanowane w celu szczegółowym D. Zapisy dotyczące wsparcia partnerów społecznych w wybranych typach interwencji, w ramach kodu 07, zostały ujęte w Szczegółowym Opisie Priorytetów. Dodała, że Departament Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego, który wdraża fundusz EFS pracuje obecnie nad tym jak będą wyglądały konkursy oraz regulaminy dla typów interwencji określonych w celu D. Podsumowując swoją wypowiedź ponownie podkreśliła, że taki komunikat wychodzi od instytucji zarządzającej od samego początku, czyli od kiedy na forum Podkomitetu toczy się dyskusja na temat braku kodu 07 w Programie lubuskim.

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za przedstawienie przez instytucje stanowisk po czym zamknęła dyskusję w tym punkcie.

2. Umowy zawierane z beneficjentami – propozycja ekspertyzy dotyczącej równości stron oraz obciążeń biurokratycznych oraz powołanie Grupy roboczej ds. przygotowania pytań badawczych

Pan Piotr Frączak (Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych) poinformował, że Zespół do spraw prostego prawa dla organizacji pozarządowych, którego jest członkiem

zdiagnozował nierówność stron przy podpisywaniu umów pomiędzy instytucjami zarządzającymi a organizacjami pozarządowymi. Dodał, że nierówność ta dotyczy również umów zawieranych z innymi beneficjentami. Następnie wskazał, że zespół uznał, że Podkomitet do spraw rozwoju partnerstwa jest dobrym miejscem do poruszenia tej kwestii, ponieważ powinien on przygotowywać i prowadzić działania służące zapewnieniu uczestnictwa partnerów we wdrażaniu, monitorowaniu ewaluacji i realizacji programów, a wydaje się, że taka nierówność stron i niebezpieczeństwa z nią związane mogą ograniczać chęć aplikowania o fundusze europejskie. Dodatkowo zwrócił uwagę, że zasada partnerstwa dotyczy także zlecania zadań. Zaznaczył, że na tej podstawie uznano za zasadne przyjrzenie się temu, na ile to partnerskie podejście jest realizowane. Wskazał, że zespół nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, na ile stosowane zapisy wynikają z przepisów prawa powszechnie obowiązującego oraz na ile są obligatoryjne, a na ile fakultatywne. Poinformował, że zidentyfikowane zostały natomiast przepisy, które wydają się organizacjom pozarządowym zbędne, czy zostały uznane za nadmiernie zabezpieczające jedną ze stron umowy bądź za nadmiernie obciążające beneficjentów. Wyjaśnił, że to jest właśnie powodem, dla którego warto przyrzeć się tym umowom. Zaznaczył, że chodzi przede wszystkim o podjęcie próby dokonania takiej oceny tego, na ile nakładanie dodatkowych obowiązków na projektodawców jest uzasadnione i na ile te zapisy uderzają potem w beneficjentów. Następnie doprecyzował, że szczególnie wartościowa byłaby analiza pokazująca między innymi, które zapisy są obligatoryjne, skąd ta obligatoryjność wynika, jakie przepisy prawa nakładają obowiązek stosowania takich, a nie innych zapisów oraz jakie zapisy mogłyby zostać wprowadzone do umów, żeby tą nierówność zmniejszyć i rozłożyć po partnersku odpowiedzialność za realizację tych projektów.

Pan Maciej Kunysz zauważył, że jest to kolejna perspektywa, w której partnerzy słyszą, że pewne zapisy wynikają z nakazów Unii Europejskiej, Europejskiego Urzędu do spraw Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), czy Instytucji Audytowej. Wskazał, że zdaje sobie sprawę z tego, że w wielu przypadkach tak jest i że często są to nakazy nieformalne przed którymi instytucje chcą się zabezpieczyć. Zaznaczył jednak, że gdy zwraca się do tych organów z prośbą o wyjaśnienia, to wskazują one, że restrykcyjne zapisy wynikają z indywidualnego podejścia instytucji zarządzających. Podkreślił, że podobne informacje zwrotne otrzymuje, gdy zwraca się do nich z prośbą o dokumenty, których po prostu nie ma. Kontynuując zgodził się z przedmówcą, że nierównowaga w umowach zawieranych w krajach takich jak Polska, Rumunia, Bułgaria czy Węgry jest bardzo jaskrawa. Dodał, że z kolei kraje takie jak Niemcy, Szwecja, Belgia czy Holandia nie borykają się z tego typu problemami. Następnie zacytował treść art. 5 Protokołu w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności aktów prawnych, który mówi, że wszelkie akty prawne nakładane na poziomie unijnym, ale także krajowym, jeśli dotyczą aspektów będących w kompetencji Unii „biorą pod uwagę konieczność zminimalizowania wszelkich obciążeń finansowych lub administracyjnych nakładanych na Unię, rządy krajowe, władze regionalne lub lokalne, podmioty gospodarcze i obywatele oraz to, by takie obciążenia były współmierne do zamierzonego celu.”. Wskazał również na punkt 13 aktualnego Rozporządzenia ramowego

zgodnie, z którym „Unia i państwa członkowskie powinny powstrzymać się od nakładania zbędnych przepisów powodujących nadmierne obciążenia administracyjne dla beneficjentów”. Kontynuując przywołał także treść art. 40 ust. 3 tegoż Rozporządzenia, który wskazuje, że „Komitet monitorujący może wydawać zalecenia dla instytucji zarządzającej, w tym w odniesieniu do środków mających na celu zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla beneficjentów.”. Zaznaczył, że te podstawy prawne obligują m.in. komitety monitorujące do zbadania, czy w tym pędzie wydatkowania środków unijnych nie poszliśmy za daleko i zweryfikowania również z OLAF czy Instytucją Audytową, aby jednak posługiwać się i być w obszarze prawa powszechnie obowiązującego. Dodał, że jeśli jednak zidentyfikowany zostanie problem, że jakieś przepisy, które nie wynikają na przykład bezpośrednio z rozporządzeń czy dyrektyw, a z dokumentów wydawanych przez Komisję Europejską, to żebyśmy jako kraj wystosowali wniosek o zmianę tych dokumentów. Zauważył, że gdy Komitet Ekonomiczno-Społeczny, którego jest członkiem raportuje Komisji Europejskiej wydatkowanie środków w ramach poszczególnych funduszy, to Komisja Europejska również rozkłada ręce wskazując, że żaden kraj nie zgłaszał, że dokumenty te stoją na przeszkodzie przywołanych podstawy prawnych. Dodał, że jeśli nie będziemy reagowali na takie sytuacje, to beneficjenci będą ponosili tego konsekwencje. Podsumowując przychylił się do wniosku o przeprowadzenie stosownej ekspertyzy.

Pan Maciej Kania wskazał, że zawsze przychylnie podchodzi do tego rodzaju inicjatyw. Następnie zauważył, że pierwszym problemem, z którym będzie musiała zmierzyć się grupa będzie kwestia zdefiniowania słowa nadmierne. Odniósł się także do spostrzeżenia przedmówcy, że nie zidentyfikował on pewnych zapisów czy nie znalazł nigdzie pewnych dokumentów na określone kwestie. Zaznaczył, że proces ten wygląda nieco inaczej. Wyjaśnił, że odbywają się pewne kontrole i audyty w efekcie, których stawiane są określone zarzuty lub żądanie zwrotu środków. Dodał, że sytuacja wygląda w ten sposób, że instytucja zarządzająca nagle nie zniknie, co niestety zdarza się niektórym beneficjentom. Zwrócił także uwagę, że zidentyfikowana nierównowaga w umowach może w większym stopniu dotyczyć tych 4 krajów ze względu na różnice prawne między krajami Unii Europejskiej.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zaznaczyła, że aktualna wypowiedź przedmówcy nie oznacza, że jest on przeciwny zleceniu tej ekspertyzy. Poinformowała, że w trakcie rozmowy prowadzonej na ostatnim posiedzeniu Prezydium Podkomitetu pan Maciej Kania uznał zlecenie ekspertyzy za zasadne, aby zyskać jasność jaki zakres zmian jest, a jaki nie jest możliwy. Następnie zwróciła uwagę, że w bieżącej perspektywie obciążenia te są jeszcze większe, mimo że partnerzy niejednokrotnie apelowali o ich ograniczenie. Dodała, że na każdym kroku proszą oni o zadbanie o zrównoważone dzielenie ryzyka pomiędzy stronami oraz stosowanie podejścia opartego na zaufaniu. Wskazała, że partnerzy zdają sobie sprawę z pewnych trudności i ograniczeń. Niemniej warto jest zrobić ten pierwszy krok, aby sprawdzić co jest możliwe i da się zrobić, żeby wiedzieć w jaki sposób planować kolejne działania w dialogu z Komisją Europejską.

Pan Piotr Frączak nawiązał do wypowiedzi pana Macieja Kani w części dotyczącej nieznikania instytucji zarządzających. Zauważył, że przedsiębiorstwa mają pewną możliwość ogłoszenia upadłości i ratowania się w niektórych przypadkach jednak organizacje pozarządowe, które nie prowadzą działalności gospodarczej takiej możliwości nie mają i one także nie mogą zniknąć. Dodał, że w tej materii pewna równowaga funkcjonuje.

Pan Rafał Dymek zauważył, że z pewnością dla wszystkich jasnym jest, że na przykład umowa dotacji nigdy nie będzie wzorować się na umowach prawa cywilnego, w przypadku których może zachodzić teoretyczna możliwość, że taka równowaga stron będzie zapewniona. Stwierdził, że odnosi po prostu wrażenie, że na wypadek sporu jedna ze stron umowy dysponuje nieproporcjonalnie większą gamą możliwości. Zapewnił również, że organizacje pozarządowe zdają sobie sprawę z tego, że występują w tej sytuacji pewne ryzyka i że one zawsze są po stronie beneficjentów. Następnie potwierdził, że dookreślenie tego czym są te nadmierne obciążenia będzie pewnym wyzwaniem, z którym grupa będzie musiała się zmierzyć. Dodał, że dla niego są to obciążenia, które nie wynikają wprost z przepisów prawa tylko stanowią pewnego rodzaju nakładkę i uzupełnienie. Wskazał, że czasem odnosi wrażenie, że takie przykłady dodatkowych zabezpieczeń odnajduje w umowach. Zaznaczył, że nie będzie jednak ich przytaczał, gdyż nie jest to czas i miejsce na taką dyskusję. Zaproponował, aby to grupa robocza w drodze dyskusji rozstrzygnęła na ile to przekonanie jest zasadne, a na ile nie i w jakim stopniu. W tym miejscu stwierdził, że w jego opinii beneficjent i tak jest tu stroną słabszą. Kontynuując zwrócił uwagę, że dyskusja na temat tego czy te wszystkie narzędzia są konieczne, czy też można je w jakiś sposób ograniczyć jest ważna i potrzebna. Przechodząc do kwestii znikania niektórych przedsiębiorstw czy organizacji zwrócił uwagę, że to nie do końca jest tak, ponieważ o ile faktycznie podmiot może zniknąć, o tyle osoba fizyczna, która jest odpowiedzialna za pewne kwestie, co do zasady zniknąć nie może. Dodał, że aparat państwa dysponuje imponującą liczbą narzędzi za pośrednictwem, których jest w stanie wyegzekwować pewne zobowiązania. Zauważył, że niekiedy dzieje się to z opóźnieniem, ale jeśli nie z poziomu podmiotu, to na ogół z poziomu osoby fizycznej. Kończąc wypowiedź zwrócił uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną różnicę pomiędzy stronami umowy. Odwołując się do wspomnianej wcześniej umowy dotacji wskazał, że dla instytucji zarządzającej nierozliczona dotacja, to problem wyłącznie finansowo-formalny natomiast dla drugiej strony to najczęściej być albo nie być. Zaznaczył, że bynajmniej nie neguje problemów jakie instytucje zarządzające miewają, z niektórymi beneficjentami, jednak należy pamiętać także o tej drugiej stronie.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła, aby kolejne osoby zabierające głos nie koncentrowały się już na tej kwestii znikania strony umowy. Zauważyła, że gremium powinno skupić się na rozstrzygnięciu tego, czy taka ekspertyza jest potrzebna, czy też nie oraz na tym kto chciałby uczestniczyć w pracach grupy roboczej.

Pan Piotr Krasuski poinformował, że nie jest przeciwny zleceniu ekspertyzy. Dodał, że ma pewne wątpliwości w kwestii powoływania grupy roboczej jednak nie będzie też przeciwko temu oponował. Następnie w odniesieniu do narracji dotyczącej tego, że instytucje

zarządzające wprowadzają pewne zapisy, Komisja Europejska umywa ręce, a instytucja zarządzająca nie próbuje jej przekonać, że jest inaczej niż sądzi postanowił podzielić się z uczestnikami posiedzenia pewną historią. Poinformował, że w 2014 roku Europejski Fundusz Społeczny (EFS) bardzo starał się zatargetować temat osób biernych zawodowo. Zaznaczył, że działa się to także za namową Komisji Europejskiej. Wskazał, że jako resort koordynujący EFS zarówno w swoim Programie, jak i programach regionalnych ujął w wytycznych zapis zgodnie, z którym od osób biernych zawodowo nie wolno było wymagać zaświadczeń. Instytucje miały bazować wyłącznie na oświadczeniach. Powyższe oznaczało, że osoba przychodząca do instytucji deklarowała, że jest bierna zawodowo, a instytucji nie pozostawało nic innego jak zaufać tym zapewnieniom. Dodał, że podejście to zostało uzgodnione z Komisją Europejską. Następnie wyjaśnił, że jego podstawą było przeświadczenie o tym, że skoro osoby bierne zawodowo są na tyle nie aktywne społecznie i instytucjonalnie, że nawet dla ubezpieczenia społecznego nie chcą rejestrować się w urzędzie pracy, to tym bardziej nie będą chciały udać się do innego urzędu, żeby zdobyć stosowne zaświadczenie. Wskazał, że podejście to się sprawdzało. Następnie w 2019 roku przyjechał audyt Europejskiego Trybunału Obrachunkowego (ETO), który weryfikował próbę 250 osób. W toku prowadzonej weryfikacji audytorzy pytali beneficjentów i instytucje pośredniczące o zaświadczenia. Wszyscy zgodnie twierdzili, że zaświadczeń nie ma, ponieważ zbierane były oświadczenia. W tej sytuacji audytorzy zapytali w jaki sposób są zatem sprawdzane te informacje. Otrzymali odpowiedź, że nie są sprawdzane, ponieważ Ministerstwo nie kazało tego robić. W obliczu powyższego oraz posiadania stosownych uprawnień audytorzy ETO udali się do ZUS, gdzie sprawdzili czy za dany okres były odprowadzane jakieś składki. Okazało się, że w przypadku 5 osób zidentyfikowana została jakaś podstawa składki. Wskazał, że na tamtym etapie nikt nie wynikał jaki to był rodzaj umowy. W związku z zaistniałą sytuacją ETO zaalarmowało, że system jest dziurawy i nie spełnia swojej funkcji. Zaznaczył, że audyt nie był uprawniony do stawiania takiej tezy, gdyż nie posiadał na jej poparcie żadnej podstawy prawnej. Dodał, że zarzut ten kierowany był do Komisji Europejskiej, która natychmiast zmieniła swoje podejście do zaświadczeń. W konsekwencji rozpoczął się około 2 letni bój między regionami, Ministerstwem, Komisją Europejską i Europejskim Trybunałem Obrachunkowym o utrzymanie tego systemu. Finalnie system się nie utrzymał, a Polska zobowiązana została do zapłaty znaczącej korekty finansowej, którą pokryto z budżetu państwa. Poinformował, że efektem takiego rozstrzygnięcia było również to, że dane 100 tysięcy osób, które otrzymały wsparcie musiały zostać ręcznie przeanalizowane przez pracowników systemu pod kątem tego, czy w ich przypadku również nie doszło do analogicznych nieprawidłowości. Dodał, że zmieniona została również treść wytycznych i w miejscu oświadczeń pojawiły się zaświadczenia. Wskazał, że w związku z zaistniałą sytuacją instytucja zarządzająca napisała do Komisji Europejskiej, że takie podejście wypacza sens udzielanego wsparcia. Komisja Europejska nie mogła oczywiście przyznać, że tak jest więc wyraziła zdziwienie, że Polska nie posiada takiego centralnego systemu dla 38 milionów obywateli, w którym ewidencjonowane byłyby osoby bierne zawodowo. Stwierdziła również, że skoro tak wygląda sytuacja to Polska nie posiada

odpowiedniego potencjału do korzystania z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wobec powyższego rygor zbierania zaświadczeń został wprowadzony i jest utrzymywany. W tym miejscu pan Dyrektor Krasuki postanowił podzielić się z zebranymi jeszcze jednym spostrzeżeniem. Wskazał, że raporty audytowe ETO i prawdopodobnie również Komisji Europejskiej są opatrzone klauzulą zgodnie, z którą są przeznaczone wyłącznie dla tych, do których są kierowane, co oznacza, że nie można ich nikomu pokazać.

Pan Maciej Kunysz poinformował, że zna ten przypadek i potwierdza to o czym mówił przedmówca.

Pani Małgorzata Szczepańska zauważyła, że case związany z system wymiany oświadczeń na zaświadczenia ma swoją kontynuację. Przypomniała, że na początku wdrażania bieżącej perspektywy była nawet specjalna ustawa o prowadzeniu działalności gospodarczej, która jednoznacznie wskazywała, że nie mamy żądać zaświadczeń tylko zbierać oświadczenia. Z kolei obecnie, praktycznie przy każdym systemie pojawia się prośba o weryfikację oświadczeń. Dodała, że właśnie otrzymała uwagi do jednego z projektów umów Prokuraturii Generalnej, gdzie wskazano, że na przykład pomniejszenie płatności z kolejnego wniosku o płatność (w przypadku wykrycia nieprawidłowości) stanowi zapis niekorzystny dla Skarbu Państwa. Konkludując stwierdziła, że również instytucja zarządzająca, którą reprezentuje nie jest przeciwna zleceniu tej ekspertyzy, ponieważ widzi w niej potencjał do wykorzystania również przez instytucje zarządzające.

Pan Tomasz Kot w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że nie stawiałby Polski w gronie państw, w których postawił ją pan Maciej Kunysz, ponieważ może nie jesteśmy w gronie państw skandynawskich, ale z pewnością jesteśmy gdzieś wyżej, jeśli chodzi o kwestie uproszczeń. Następnie przyłączył się do głosu pana Dyrektora Krasuskiego, że nie bagatelizowałby Europejskiego Urzędu do spraw Zwalczenia Nadużyć Finansowych oraz Instytucji Audytowej, ponieważ pewne próby wprowadzania uproszczeń były dokonywane. Wskazał, że chciałby w pewien sposób usystematyzować tę dyskusję, ponieważ poruszane były w niej dwa wątki. Pierwszy, że robimy analizę prawną nierówności w naszych umowach, a drugi, że będziemy przeprowadzali trochę taką ewaluację obciążeń administracyjnych beneficjentów. Stwierdził, że warto byłoby rozdzielić te dwa wątki. Przechodząc do analizy prawnej poinformował, że z jego doświadczenia wynika, chociaż ma nadzieję, że się myli, że analiza ta nie wykaże nic odkrywczego. Zaproponował, aby nie była to wyłącznie analiza prawna, ale żeby także dołączyć tu pewien element weryfikacyjny jakim byłyby jakieś wywiady z managerami instytucji zarządzających. Zauważył, że pozyskanie na rynku specjalistów prawa w zakresie funduszy europejskich nie jest rzeczą prostą. Następnie odnosząc się do kwestii obciążeń administracyjnych przypomniał, że w tym okresie programowania coś takiego było już robione. Dodał, że w jego opinii jest zdecydowanie za wcześnie na takie działanie, ponieważ bazując na wnioskach, które do niego wpływają jest wstanie powiedzieć, że dotyczą one głównie kończącej się perspektywy. Z kolei wnioski dotyczące perspektywy 2021-2027 nie mają jeszcze charakteru systemowego, czyli nie powodują, że na ich podstawie możliwe będzie wydanie jakiejś rekomendacji systemowej.

Stwierdził, że w tym przypadku warto byłoby poczekać na jakieś konkretny, ponieważ sam do tej pory żadnych nie usłyszał a chciałby usłyszeć. Dodał, że istotną kwestią jest także to, czy w sytuacji, w której ta analiza umów przyniesie jakieś rekomendacje do zmian, to czy instytucja koordynująca będzie w stanie te zmiany wprowadzić, ponieważ w przeciwnym razie podjęte działania będą wyłącznie sztuką dla sztuki.

Pan Grzegorz Żmuda (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) poinformował, że reprezentuje instytucję koordynującą Umowę Partnerstwa do spraw wdrożeniowych. Następnie wskazał, że czekał ze swoją wypowiedzią na wypowiedź pana Dyrektora Krasuskiego, ponieważ wiedział, co on powie. Dodał, że myślał dokładnie o tym samym przykładzie, ale wiedział, że pan Dyrektor Krasuski lepiej go opowie. Kontynuując zwrócił uwagę, że w międzyczasie pani Dyrektor Szczepańska przytoczyła kolejny przykład, do którego chciał się odwołać, a o którym myśli zawsze wtedy, gdy jest mowa o tym, że obciążenia wynikają z regulacji krajowych, a nie oczekiwań Komisji Europejskiej i audytorów. Zaznaczył, że również pan Rzecznik Kot zabrał mu trochę z wypowiedzi, ponieważ także chciał zwrócić uwagę na tę ewaluację. Wskazał, że podobnie jak przedmówca uważa, że jest to jeszcze zbyt wczesny etap na badanie obciążeń administracyjnych wnioskodawców czy beneficjentów. Widząc natomiast, że dyskusja zmierza do zatwierdzenia koncepcji ekspertyzy poddał pod rozważenie, czy w ogóle dopuszczalne jest, żeby umowy, które zawierają instytucje z beneficjentami były obciążone nierównością stron. Stwierdził, że nie zauważył także, żeby powstała jakaś akcja mająca na celu wyrugowanie z obrotu prawnego i gospodarczego umów, które opierają się na nierówności stron, a jest ich przecież całe mnóstwo. W obliczu powyższego zaznaczył, że dziwi go taka dyskusja i propozycja przeprowadzenia ekspertyzy dotyczącej umów, które stanowią o rozdysponowaniu środków publicznych. Dodał, że podnoszona nierówność stron jest w jego opinii, w tym przypadku czymś naturalnym. Następnie poinformował, że jeśli taka grupa miałaby faktycznie zostać powołana, to chciałby przestrzec jej członków przed porównywaniem się z innymi krajami. W tym miejscu podziękował panu Maciejowi Kunyszowi za przywołanie przykładu Niemiec, Szwecji, Belgii i Holandii. Wskazał, że kraje te w porównaniu z Polską posiadają w zakresie polityki spójności bardzo małe alokacje i nieporównywalnie mniejszą liczbę programów. Stwierdził, że biorąc pod uwagę powyższe mogą sobie pozwolić na wprowadzenie mniej wymagających regulacji niż Polska. Dodał, że w międzyczasie udało mu się ustalić, że w perspektywie 2007-2013 wszystkie przywołane kraje straciły środki z polityki spójności. Dodał, że w perspektywie 2014-2020 spośród wskazanych czterech krajów środki jak na razie straciła wyłącznie Szwecja. Wyjaśnił, że w przykładzie tym nie chodzi o piętnowanie tych krajów tylko o pochwalenie się tym w jakiej sytuacji znajduje się Polska. Wskazał, że do dziś nie straciliśmy jeszcze żadnych środków, ponieważ znaleźliśmy właściwy balans pomiędzy swobodą i elastycznością a wymogami i rygorami.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zwróciła uwagę, że aktualnie rozpoczęta została dyskusja merytoryczna na temat tego jak jest. Podkreśliła, że temat ten dotyczy każdej ze stron, że strony posiadają własne doświadczenia w tym zakresie i jak widać chętnie się nimi dzielą.

Zaznaczyła, że organizacje pozarządowe są świadome tego, że nie wszystkie obciążenia zostały wymyślone po stronie kraju, gdyż korzystają ze środków unijnych i zapoznają się z treścią obowiązujących dokumentów. Wyjaśniła, że to, co na chwilę obecną partnerzy chcą zaproponować to przygotowanie i zlecenie ekspertyzy, analizy, która być może potwierdzi to, co zostało dziś wypowiedziane. Zaznaczyła, że chodzi o wypracowanie takiego dokumentu, do którego można będzie się odwołać, żeby nie opierać się wyłącznie na własnych doświadczeniach. Mając na względzie powyższe stwierdziła, że podstawowe pytanie brzmi zatem, czy jest gotowość na sali do tego, żeby powstała taka grupa, która zajmie się przygotowaniem pytań badawczych, które następnie w briefie zada się osobom, które tę analizę będą miały przygotować. W tym miejscu zaznaczyła, że jest parę osób chętnych do zajęcia się tą kwestią, ale warto, aby grupa poza przedstawicielami strony pozarządowej, czy partnerów spoza administracji obejmowała również przedstawicieli instytucji zarządzających, żeby wiedzieć jakie pytania zadać i czego chcemy się dowiedzieć. Wyjaśniła również, że nie chodzi tu o żadną ewaluację, ale o analizę dokumentów i ustaw, które wpływają na nierówność stron i obciążenia biurokratyczne.

Pan Rafał Dymek zaznaczył, że intencją tej analizy nie jest zebranie argumentów jednej strony przeciwko drugiej tylko wypracowanie wspólnego wkładu do dyskusji z urzędami centralnymi w Brukseli oraz budowanie konsensusu, z którego każdy będzie mógł skorzystać. Dodał, że w jego opinii grupa nie powinna dyskutować o tym, które obciążenia administracyjne są zasadne, a które nie tylko zastanowić się nad tym, w jaki sposób powinno zostać sformułowane zlecenie do wykonania tej ekspertyzy. Stwierdził również, że w pracach grupy powinni uczestniczyć przedstawiciele wszystkich stron zasiadających w Podkomitecie tak, aby możliwe było poznanie ich punktu widzenia, potrzeb i oczekiwań.

Pan Piotr Frączak poinformował, że chciałby odnieść się do dwóch kwestii. Po pierwsze do tezy zgodnie, z którą jest za wcześniej na taką analizę. Stwierdził, że co prawda dane pojawiają się później, ale już teraz można przewidywać, co dziś podpisywane umowy spowodują za kilka lat. Po drugie, do wspomnianej nierówności stron. Przyznał, że faktem jest, że nie da się jej wykluczyć jednak można zastanowić się nad tym, czy nie jest ona zbyt duża i w jaki sposób można ją ograniczyć. Dodał, że jest to zadanie trudne i możliwe, że analiza nie będzie doskonała, ale chodzi o wykonanie takiego pierwszego kroku, który da impuls do szerszej dyskusji na ten temat.

Pan Maciej Kunysz poinformował, że we wcześniejszej wypowiedzi odniósł się po prostu do danych, które trafiają do Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Parlamentu i Komisji Europejskiej. Stwierdził, że rozumie, dlaczego one takie są. Dodał również, że kraje te (Niemcy, Szwecja, Belgia, Holandia) na forum Parlamentu, Komisji Europejskiej czy Rady chwalą się rozwiązaniami, które posiadają. Kontynuując zwrócił uwagę, że głównym problemem jest to, że instytucje zarządzające poruszają pewne kwestie problemowe w dialogu z Komisją Europejską, ale poczynione ustalenia nie wychodzą poza ten dwustronny dialog. W konsekwencji członkowie w Komitecie, komisje w Parlamencie czy grupy robocze w Radzie nie otrzymują istotnych z ich punktu widzenia informacji. Mają na papierze

wyłącznie dane z Europejskiego Trybunału Obrachunkowego oraz Europejskiego urzędu do spraw Zwalczenia Nadużyć Finansowych i potem Komisja Europejska tłumaczy, że to są twarde dane i nie było innych. Stwierdził, że jeżeli w tej sytuacji nie dojdzie do wyjścia poza dialog w relacji Komisja Europejska – kraj członkowski, to nadal będziemy zarzucani pewnymi nieformalnymi i nie mającymi podstaw prawnych w przepisach unijnych rozwiązaniami, które później dla bezpieczeństwa będą przerzucane na beneficjentów. Podkreślił, że właśnie o to chodzi w tej dyskusji.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zamknęła dyskusję, ponieważ przekroczony został czas, który był na nią przewidziany w agendzie oraz odnotowała, że schodzi ona na kwestie merytoryczne zamiast skupiać się na odpowiedzi na pytanie, czy taka ekspertyza ma faktycznie zostać zlecona. Dodała, że na uczestników czeka lunch, który może ostygnąć. Wobec powyższego zapytała, kto chciałby uczestniczyć w pracach grupy, jeżeli gremium uchwali jej powołanie. Poinformowała, że odnotowała zgłoszenia ze strony panów: Tomasza Kota, Rafała Dymka, Macieja Kunysza, Piotra Frączaka oraz Kamila Rybikowskiego.

Pan Tomasz Kot poinformował, że chciałby jednak wiedzieć do czego się zgłasza, ponieważ jego zdaniem wszystko, co ma się kończyć rekomendacjami jest ewaluacją.

Pani Ewa Kulik-Bielińska wyjaśniła, że projekt uchwały numer 2, który został przekazany do członków gremium przed posiedzeniem wskazuje, że Podkomitet do spraw rozwoju partnerstwa na lata 2021-2027 wnosi o zlecenie wykonania ekspertyzy dotyczącej zasady równości stron oraz obciążeń biurokratycznych w umowach współfinansowanych ze środków UE (§1 ust. 1). Dodatkowo w ust. 2 określa, że szczegółowy zakres merytoryczny ekspertyzy zostanie opracowany przez grupę roboczą, składającą się z członków i członkiń Podkomitetu i/ lub ich zastępców/ zastępczyń, którzy/które zgłosili/zgłosiły chęć udziału w pracach grupy, powołanej na dzisiejszym posiedzeniu. Dodała, że zakres zlecenia na wykonanie ekspertyzy zostanie wypracowany przez tę grupę roboczą (§2). Wyjaśniła, że powołując dzisiaj tę grupę roboczą składamy w państwa ręce wypracowanie tego zakresu. Zauważyła, że najbardziej zainteresowaną stroną są tutaj potencjalni beneficjenci, czyli przedstawiciele partnerów spoza administracji, ale rozumie, że również przedstawiciel administracji, ponieważ nie zakładamy z góry, że to po stronie administracji krajowej są bariery i problemy. Dodała, że celem jest ich zidentyfikowanie i sprawdzenie czy da się z tym coś zrobić. Zapytała, czy przedstawione wyjaśnienia są wystarczające do przeprowadzenia głosowania.

Pan Tomasz Kot poinformował, że pomimo przedstawionych przez panią Przewodniczącą wyjaśnień podtrzymuje swoje stanowisko. Jednocześnie wyraził nadzieję, że w toku dyskusji na samej grupie padnie rozstrzygnięcie, zgodnie z którym czym innym jest analiza umów, a czym innym duże badanie dotyczące obciążeń administracyjnych. Dodał, że takie badania były i są realizowane w obecnej perspektywie. Założył również, że efektem pracy grupy będzie wypracowanie w toku merytorycznej dyskusji najodpowiedniejszych założeń ekspertyzy, które będą poniekąd stanowiły uzupełnienie wniosków i rekomendacji wyniesionych z przeprowadzonych dotychczas badań.

Pani Ewa Kulik-Bielińska potwierdziła, że taki jest zamysł, żeby ta analiza spełniała oczekiwania wszystkich stron. Wyjaśniła, że chodzi przede wszystkim o ustalenie tego, co chcemy osiągnąć i czego możemy dowiedzieć się na tym etapie. Wobec braku dalszych głosów w dyskusji ponownie wymieniła osoby, które zgłosiły akces do grupy. Zapytała, czy ktoś jeszcze chciałby do niej dołączyć. W obliczu braku kolejnych zgłoszeń uznała, że wielkość gremium jest wystarczająca do procedowania tego tematu i powinna mieć pozytywne przełożenie na jego operacyjność. Wskazała, że gdy zakres ekspertyzy zostanie wypracowany, zostanie przedstawiony członkom Podkomitetu jeszcze przed zleceniem ekspertyzy. Kontynuując odczytała treść uchwały i poinformowała, że załącznikiem do niej będzie skład grupy, po czym zaproponowała przejście do głosowania.

Pani Krystyna Koczuk (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) poinformowała, że w głosowaniu wzięło udział 28 osób, z czego 26 osób opowiedziało się za podjęciem uchwały, a 2 osoby wstrzymały się od głosu. Wskazała, że mimo pozytywnego wyniku uchwała nie może zostać podjęta z powodu braku kworum.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zaproponowała, aby przeprowadzić reasumpcję głosowania po lunchu. Po zakończeniu przerwy poinformowała, że w jej opinii przed przerwą doszło do nieporozumienia i głosowanie powinno zostać uznane za ważne. Zwróciła uwagę, że §6 ust. 3 Regulaminu gremium wskazuje, że uchwałę uważa się za przyjętą, jeśli została przyjęta zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków/ członkiń Podkomitetu lub ich zastępców/ zastępczyń. Następnie przypomniała o genezie tego zapisu oraz zasadach głosowania, po czym ponownie podkreśliła, że jej zdaniem głosowanie było ważne. W tym miejscu zapytała czy w obliczu przedstawionych wyjaśnień członkowie chcą uznać uchwałę za przyjętą, za czym sama się opowiada czy też powtórzyć głosowanie.

Pan Grzegorz Żmuda stwierdził, żeby dla przejrzystości procesu powtórzyć głosowanie.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła o informację, ile osób podpisało listę obecności i pobrało kartę, za pośrednictwem której oddaje się głos.

Pani Krystyna Koczuk poinformowała, że kartę do głosowania pobrało 38 osób.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła uczestników posiedzenia o ponowne przystąpienie do głosowania.

Pani Krystyna Koczuk poinformowała, że w głosowaniu wzięło udział 35 osób, z czego 33 osoby opowiedziały się za podjęciem uchwały, a 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Pani Ewa Kulik-Bielińska wskazała, że uchwała numer 2 została podjęta.

3. Dobre praktyki w regionach – proces uzgadniania sposobu wykorzystania środków na wsparcie potencjału organizacji pozarządowych z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus przez Komitet Monitorujący Program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027

Pani Justyna Ochędzan omówiła prezentację dotyczącą budowania potencjału organizacji pozarządowych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (prezentacja wraz z materiałem uzupełniającymi – załącznik numer 1 do uchwały numer 213 Rady Działalności Pożytku Publicznego z dnia 8 października 2021 roku w sprawie Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego oraz Funduszy Europejskich dla Społeczeństwa Obywatelskiego stanowią załącznik numer 6 do protokołu).

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za omówienie tego bardzo interesującego procesu. Następnie poinformowała, że szczególnie jako przedstawicielka organizacji grantodawczej jest pod wrażeniem tych propozycji, które zostały tam wprowadzone do budowania zdolności, potencjału organizacji pozarządowych włączając w to coś co bardzo rzadko się spotyka, czyli kapitał żelazny oraz fundusze rezerwowe. Pogratulowała pani Justynie Ochędzan, po czym stwierdziła, że jest bardzo ciekawa opinii pana Michała Kurzawskiego, w kwestii tego jak widziany jest ten proces z punktu widzenia instytucji zarządzającej i jak instytucja do niego dochodziła.

Pan Michał Kurzawski (Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego) zaprezentował proces uzgadniania sposobu wykorzystania środków na wsparcie potencjału organizacji społeczeństwa obywatelskiego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus przez Komitet Monitorujący Program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 (prezentacja stanowi załącznik numer 7 do protokołu).

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za prezentację wskazując przy tym, że są to praktyki godne naśladowania i czeka na wyniki konkursu. Dodała, że środki może nie są zbyt wielkie, ale w tym przypadku pomaga kurs wymiany, który aktualnie wzrasta, co daje szansę, że tych pieniędzy w złotówkach będzie więcej, o ile oczywiście nie zje ich inflacja. W tym miejscu jeszcze raz podziękowała prelegentom za wystąpienia. Dodała również, że w ramach dzielenia się dobrymi praktykami obie prezentacje zostaną rozesłane i opublikowane na stronie Podkomitetu wraz z protokołem z posiedzenia.

Pan Przemysław Żydok pogratulował instytucji zarządzającej. Stwierdził, że można sobie tylko życzyć, że podobne praktyki będą realizowane w innych programach regionalnych, ale także programie krajowym Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027, w którym ta alokacja jest dużo większa (250 milionów). Wskazał, że prowadzona jest obecnie walka o to, żeby proces tworzenia naborów został poprzedzony debatą strategiczną, ponieważ dotychczas tak się nie stało, a uruchomione zostały już dwa konkursy. Dodał, że partnerzy zgodzili się na takie działanie pod warunkiem, że przy pracy nad kolejnymi naborami taka debata strategiczna zostanie otwarta. Stwierdził, że w przeciwnym razie, to administracja publiczna samodzielnie zdecyduje o tym jakie są potrzeby sektora i jak ten sektor ma się rozwijać. Zaznaczył, że tylko wtedy, kiedy zrobimy to razem, to rzeczywiście to 0,25% spełni tą rolę, która została założona, kiedy te pieniądze były dedykowane na poziomie Unii Europejskiej.

Pan Jakub Schimanek (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) podziękował za ten głos i potwierdził przedstawione ustalenia. Przypomniał również dyskusję z ostatnich posiedzeń Grupy roboczej do spraw społeczeństwa obywatelskiego i Komitetu Monitorującego FERS, że Instytucja Zarządzająca jest otwarta na propozycje sektora w zakresie zmiany Programu i czeka na ich przekazanie. Dodał, że jak tylko się pojawią będą przedmiotem dalszych prac. Podtrzymał tym samym deklarację pana Dyrektora Krasuskiego.

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za te głosy. Poinformowała, że zostaną one uwzględnione w treści protokołu z posiedzenia po czym zakończyła dyskusję w tym punkcie.

4. Zagadnienia wymagające interwencji Podkomitetu (stosowanie art. 48 ustawy wdrożeniowej, udostępnianie danych kontaktowych członków/iń komitetu monitorującego pozostałym członkom/iniom tego gremium, udzielanie refundacji za dojazdy na posiedzenia)

Pan Krzysztof Mrozek (Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć) omówił prezentację dotyczącą stosowania art. 48 ustawy wdrożeniowej (prezentacja stanowi załącznik numer 8 do protokołu)

Pan Maciej Kunysz systemowo zgodził się z twierdzeniem, że zabezpieczenie interesu instytucji zarządzających i beneficjentów biznesowych może być prowadzone w ramach istniejącego systemu dostępu do informacji publicznej. Wskazał, że w poprzedniej perspektywie finansowej partnerzy wielokrotnie nie zgadzali się z funkcjonującym wtedy zapisem, co do ograniczeń w dostępie do informacji publicznej. Podkreślił, że mimo to, w bieżącej perspektywie finansowej zapis ten zyskał dosyć niebezpieczne uzupełnienie, które stoi w sprzeczności z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Stwierdził, że w jego ocenie należy tutaj szczególnie mocno uczulić instytucje zarządzające i beneficjentów, że ten artykuł stanowi, że instytucje zarządzające nie przekazują wnioskującym dokumentów. Na jego podstawie, w tym przypadku, to regionalny dyrektor lub generalny dyrektor ochrony środowiska lub inspektor sanitarny (w zależności od tego, z którą z instytucji beneficjent pozostaje w bezpośredniej relacji) jest zobligowany do przekazania tych dokumentów. Dodał, że inna interpretacja tego przepisu stanowiłaby niezgodność z odpowiednimi dyrektywami czy konwencjami, których Polska jest stroną. Kontynuując uczulił instytucje zarządzające, żeby pilnowały tego stanowiska, ponieważ znane są przypadki, w których instytucje (także publiczne) powołują się na ten artykuł odmawiając dostępu do dokumentacji. Zasygnalizował, że konsekwencją takiego działania może być późniejsza konieczność zwrotu dotacji, gdyż udzielenie dotacji podmiotowi, który w nieprawidłowy sposób przeprowadził konsultacje społeczne (jeśli był do tego zobligowany przywołaną ustawą) powoduje zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych brak podstaw prawnych do udzielenia dotacji, w tym dotacji ze środków unijnych. Następnie, stając niejako w obronie instytucji zarządzających uczulił kolegów, koleżanki, ale także instytucje publiczne, że gdy członkowie komitetów monitorujących występują o udzielenie

informacji związanej z realizacją funduszy unijnych to nie mogą robić tego w drodze dostępu do informacji publicznej czy dostępu do informacji o środowisku. Zaznaczył, że przywołane podstawy prawne dotyczą podmiotów zewnętrznych wobec administracji publicznej. Jednocześnie wyjaśnił, że członkowie komitetów monitorujących uczestniczą w pracach administracji publicznej więc to na podstawie członkostwa w tych gremiach powinni występować o informacje w zakresie realizacji, monitorowania czy ewaluacji funduszy. W tym miejscu zauważył, że Rozporządzenie delegowane nakazuje odpowiednim instytucjom krajowym wskazanie zakresu, w jaki może dochodzić do konfliktu interesów, jeśli członek komitetu monitorującego będzie oczekiwał dokładnych dokumentów. Podsumowując zgodził się z twierdzeniem, że w przypadku członków komitetów monitorujących art. 48 ustawy wdrożeniowej nie ma zastosowania.

Pani Ewa Kulik-Bielińska potwierdziła, że partnerzy jako członkowie komitetów monitorujących mają taki sam status w dostępie do różnego rodzaju informacji jak administracja publiczna. Dodała, że wszyscy obecni są świadomi tego jakie były intencje omawianego zapisu. Wyjaśniła, że chodzi tu o to, czy te intencje nie stoją w sprzeczności z innymi zasadami, które powinny obowiązywać.

Pan Grzegorz Żmuda poinformował, że co do zasady zgadza się z wypowiedzią przedmówcy, w pierwszy punkcie w 100%, a w drugim niezupełnie, ale rozwinie swoją wypowiedź. Zaczął od tego, że z wypowiedzi pana Mrozka wybrzmiał niesłuszny zarzut, że resort przepisami ustawy wdrożeniowej wprowadził generalne wyłączenie stosowania ustawy o dostępie do informacji publicznej i ustawy o udostępnianiu informacji o środowisko. Wskazał, że pan Maciej Kunysz słusznie zauważył, że na podstawie wymienionych ustaw każdy podmiot w określonym trybie, w określonych procedurach może zwrócić się do określonych podmiotów i ustawa wdrożeniowa w żaden sposób tego nie wyłącza. Zaznaczył, że stanowi ona tylko o tym, że instytucja nie udostępnia komukolwiek informacji, które wnioskodawca składa razem z wnioskiem. Dodał, że przepisy nie różnicują tego czy ktoś jest członkiem komitetu czy nie. Stwierdził, że gdyby zdarzyło się tak, że członek komitetu monitorującego zwraca się na podstawie którejś z tych ustaw do instytucji z prośbą o tego rodzaju informacje, to instytucja powinna mu odmówić. W tym miejscu zauważył, że w ustawie nie ma żadnego rozwinięcia „z wyjątkiem”, czy „z wyłączeniem”. Stwierdził, że przepis dotyczy wszystkich i ktokolwiek chciałby w tym trybie zwrócić się do instytucji nie otrzyma takiej informacji. Przechodząc do drugiej części wypowiedzi pana Macieja Kunysza, z którą zgodził się tylko częściowo przyznał, że członkowie komitetów monitorujących mają mocne uprawnienia a instytucje wręcz obowiązek wynikający z art. 75 Rozporządzenia ogólnego udostępnienia wszelkich informacji związanych z wykonywaniem zadań komitetu. Wskazał, że zadania te zostały określone w art. 40 Rozporządzenia ogólnego i jest to katalog zamknięty. Dodał, że w katalogu tym zarówno on, jak i przedstawiciele instytucji koordynującej nie identyfikują żadnych zadań związanych z udziałem w postępowaniu w zakresie wyboru projektów czy nadzoru bądź kontroli tego procesu. Mając na względzie powyższe poinformował, że instytucja stoi na stanowisku, że członkowie komitetów

monitorujących mogą domagać się od instytucji syntetycznych informacji na temat prowadzonych postępowań. Wskazał, że chodzi na przykład o informacje dotyczące tego jak przebiega postępowanie czy jakie występują w nim utrudnienia. Stwierdził również, że w jego opinii powyższe kwestie powinny być dyskutowane na etapie przyjmowania kryteriów i planowania naborów. Dodał, że kwestie takie jak przewidywane obciążenie pracą, prognozowane zainteresowanie naborem, czy jego harmonogram mogą być udostępniane natomiast same wnioski, czy załączniki do wniosków już nie. Wyjaśnił, że takie działanie stanowiłoby duże zagrożenie dla poufności i bezstronności procesu oceny, ponieważ co do zasady wyłącznie wyznaczone osoby (członkowie komisji oceny projektów, osoby z instytucji odpowiedzialne za dany nabór) mają prawo do nieograniczonego dostępu do informacji składanych przez wnioskodawców. Zauważył również, że każda z tych osób podpisuje oświadczenie o poufności i bezstronności, dlatego udostępnianie tych informacji jakimkolwiek innemu podmiotowi czy osobie wiąże się z ryzykiem zachwiania tego procesu oraz nieuzasadnionego czy też uzasadnionego podejrzenia, że z tą bezstronnością może się coś niepokojącego wydarzyć. Podsumowując poinformował, że w opinii instytucji koordynującej uchwała ta nie powinna zostać przyjęta, ponieważ bazuje na błędnym założeniu, że art. 48 nie ma zastosowania do członków komitetu monitorującego. Przypomniał, że gdyby, któryś z członków komitetu monitorującego zawniósł na bazie wskazywanych wcześniej ustaw o dostęp do informacji to nie mógł by ich otrzymać tym samym przepis ten jak najbardziej się stosuje.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poinformowała, że projekt uchwały został wysłany z jej inicjatywy. Wyjaśniła, że nie został on przekazany dlatego, że uchwała w obecnym kształcie ma zostać podjęta w trakcie posiedzenia tylko na wypadek, gdyby z przebiegu dyskusji wynikło, że jakaś uchwała w tym zakresie ma podlegać decyzji gremium. Wskazała, że jest to wyłącznie wersja wyjściowa dokumentu, nad którą można dalej pracować, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Pan Paweł Sz wajgier (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) w uzupełnieniu do wypowiedzi pana Dyrektora Żmudy zasygnalizował, że wydaje się, że projekt uchwały i ekspertyza, która miała wzmocnić przekaz zawarty w tej uchwale bazują na nieporozumieniu, o którym mówił przedmówca. Wyjaśnił, że chodzi o to, że z przepisów prawa powszechnie obowiązującego wynikają różne tryby pozyskiwania informacji. Dodał, że zarówno ten na bazie ustawy o dostępie do informacji publicznej, jak i ten na bazie ustawy o dostępie do informacji o środowisku nie zostały wyłączone, wyrugowane z obrotu prawnego. Zauważył, że w obu tych ustawach ustawodawca użył sformułowania, zgodnie z którym każdemu przysługuje prawo do informacji na podstawie jednej czy drugiej ustawy na zasadach w niej określonych. Stwierdził, że nie należy jednak mylić tego z reżimem pozyskiwania dokumentów czy informacji przez członków komitetu, ponieważ odbywa się to w zupełnie oddzielnym trybie i w oparciu o chociażby wspomniany wcześniej art. 40 Rozporządzenia ogólnego w ramach wykonywania funkcji komitetu monitorującego. Zaznaczył, że przynajmniej z tego powodu nie sposób zgodzić się z tezami zawartymi w ekspertyzach, które były sporządzane najpewniej na etapie procesu legislacyjnego (m.in.

ekspertyza Fundacji Client Earth). Dodał, że na pewno nie można zgodzić się z twierdzeniem, że przepis ten narusza Dyrektywę ocenową czy Konwencję z Aarhus. Następnie odnosząc się do dostępu do informacji o środowisku zauważył, że każdy obywatel, który w trakcie toczącego się postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej złoży stosowny wniosek do odpowiedniego organu prowadzącego z pewnością otrzyma taką informację w trybie korespondencyjnym czy w czasie konsultacji społecznych, o ile oczywiście organ ten posiada taką informację. Wyjaśnił również, że celem tej ustawy było przede wszystkim to, żeby wnioskujący zwracali się o dokumenty do właściwego organu a nie do instytucji przeprowadzającej nabór. Przechodząc do art. 48 ust. 1 ustawy wdrożeniowej poinformował, że Instytucja Zarządzająca FEnIKS od zawsze uważała, co wynika także z orzecznictwa sądów administracyjnych z poprzedniej perspektywy, że dokumentacja aplikacyjna wytworzona przez wnioskodawcę jest informacją prywatną. Tym samym nie może być udostępniana w trybie dostępu do informacji publicznej. Podsumowując, w imieniu instytucji, którą reprezentuje zwrócił się z prośbą o głos przeciw tej uchwale, ponieważ ona nie prowadzi do dobrych skutków.

Pani Ewa Kulik-Bielińska przypomniała, że aktualnie nie mówimy o uchwale tylko próbujemy rozstrzygnąć, czy powołanie się na art. 48 ustawy wdrożeniowej nie sprawia, że członkowie komitetów monitorujących nie mają możliwości wyrażenia opinii o projektach, które mogą poważnie szkodzić środowisku. Zwróciła uwagę, że istnieje przecież zasada „nie czyń poważnej szkody” (DNSH), która w takim momencie może okazać się zasadą abstrakcyjną, ponieważ bez dostępu do pewnych informacji na temat projektu nie sposób stwierdzić (zwłaszcza w procesie pozakonkursowym) czy nie będzie miał on negatywnego oddziaływania na środowisko. W obliczu powyższego poddała w wątpliwość rolę członków komitetów monitorujących w procesie opiniowania tego typu kwestii.

Pan Maciej Kunysz zgodził się, że o tę informację można występować w różnych trybach. Wskazał jednak, że nie może zgodzić się co do takiego zawężania, że członkowie komitetu monitorującego mogą występować jedynie o dane generalne czy zbiorcze. Zwrócił uwagę, że to powoduje, że w przypadku, na przykład problemu z Kartą Praw Podstawowych, równym traktowaniem czy problemami środowiskowymi (DNSH, zrównoważony rozwój) możemy mówić o przypadkach niezachowania zasad horyzontalnych w przypadkach indywidualnych (art. 9 Rozporządzenia ogólnego). Wskazał również, że członkowie komitetu, zwłaszcza z ramienia organizacji pozarządowych, które są powołane w konkretnych obszarach, bez danych czy odniesienia się do danych jednostkowych nie mogą wykonywać swojego mandatu w Komitecie. Stwierdził, że to co powiedział pan Dyrektor Żmuda nie znajduje odniesienia ani w przepisach prawa unijnego, ani krajowego. Potwierdził, że zgadza się, że w tym przypadku poruszamy się w obszarach kompetencyjnych komitetu monitorującego. Dodał, że jeśli popatrzymy na Rozporządzenie delegowane, które dalej obowiązuje, to znajdziemy w nim art. 12, który mówi o obowiązkach związanych z ochroną danych, poufnością oraz konfliktem interesów. Ponadto zauważył, że w Polsce rzadko zdarza się, żeby partnerzy byli członkami komisji oceny projektów, co dopuszczają zarówno Rozporządzenie

ogólne, jak i Rozporządzenie delegowane. Podsumowując stwierdził, że w jego opinii takie podejście systemowe jest zbyt daleko idące i uniemożliwia właściwe wykonywanie mandatu członka komitetu.

Pan Grzegorz Żmuda w kontekście zagrożenia, o którym wspomniał przedmówca, czyli ryzyka niezachowania zasad horyzontalnych zapytał, z jakiego powodu istnieje potrzeba sprawdzania tego we wnioskach. Zauważył, że we wniosku każdy może pisać co chce, a problem powstaje dopiero w momencie, gdy taki projekt zostanie wybrany. Dodał, że na taką okoliczność w ustawie wdrożeniowej znalazł się art. 48 ust. 2, który umożliwia pozyskanie informacji takich jak protokoły czy karty oceny po zakończeniu postępowania. Stwierdził, że wtedy właśnie można podjąć interwencję polegającą, na przykład na zwróceniu uwagi instytucji, że członkowie komisji oceny projektów wykazali się niekompetencją, złą wolą, czy być może jakimiś karalnymi pobudkami. Zaznaczył, że do tego jest instrumentarium i do tego są przepisy. Z kolei na etapie oceny po to przyjmujemy kryteria, żeby później oceniający wiedzieli, jak ocenić projekty. Dodał, że w tej sytuacji należy patrzeć dopiero na projekty wybrane, gdyż dana osoba może złożyć dowolną liczbę wniosków, które nie będą spełniały zasad horyzontalnych, ale nie będzie to miało żadnego przełożenia na wdrażanie programu nie licząc niepotrzebnego obciążenia pracą oceniających. Kończąc swoją wypowiedź zaapelował o skupienie się na projektach wybranych do dofinansowania.

Pani Ewa Kulik-Bielińska w pełni zgodziła się z przedmówcą. Jednocześnie zwróciła uwagę, że nie słuchał on jej z należytą uwagą, gdyż pytanie dotyczyło trybu niekonkursowego.

Pan Grzegorz Żmuda zwrócił uwagę, że tam również przyjmowane są kryteria i on też jest oceniany.

Pan Maciej Kunysz wskazał, że często pojawiają się informacje zwłaszcza z tych projektów środowiskowych, że dana inwestycja może zagrażać środowisku. Stwierdził, że jeśli na tym etapie, zwłaszcza przy tych dużych projektach środowiskowych pojawia się informacja, że takie zagrożenie występuje, na przykład przy niekonkurencyjnych trybie, to brak takiej możliwości, który wynika z monitorowania również realizacji programu, wyłączenie takiego nadzoru, gdy pojawia się duże prawdopodobieństwo niespełnienia zasad horyzontalnych z art. 9 ust. 5 powoduje, że wyłącza się ten nadzór komitetu monitorującego. Zauważył, że konsekwencją takiego działania może być w przyszłości niezgodne z prawem wydatkowanie środków unijnych. Przyznał, że należy w tym przypadku działać z pewną ostrożnością, ale nie powinno się na tym etapie przed podpisaniem umowy wyłączać dostępu do takich informacji.

Pan Krzysztof Mrozek zauważył, że w toku dyskusji dwie poruszone przez niego kwestie złąły się w jedną. W kontekście pierwszej z nich zaznaczył, że jeśli zostanie to uzgodnione, to rekomendowane jest, aby w przyszłości, w trybie nowelizacji ustawy wdrożeniowej odejść od art. 48. Wyjaśnił, że propozycja ta wynika z tego, że właściwe ustawy stworzone specjalnie po to, żeby regulować dostęp do informacji publicznej, informacji o środowisku same w sobie zawierają wyłączenia i nie ma sensu stosowania tego

szerszego wyłączenia. Następnie odnosząc się do słów Przewodniczącej oraz innych osób zabierających głos w dyskusji poinformował, że w ocenie osób zajmujących się tym zagadnieniem powyższe stwarza czy utrudnia właściwe wdrażanie zasad horyzontalnych. Stwierdził, że jest to tylko jeden z problemów i że na razie został on zdiagnozowany. Dodał, że oczekuje się podjęcia dialogu w tej sprawie. Przechodząc do drugiej kwestii problemowej zauważył, że ma ona wymiar czysto praktyczny. Zasygnalizował, że w tej materii nie dostrzega jakiejś znaczącej różnicy zdań. Wskazał, że w momencie, gdy członek komitetu monitorującego występuje o informację to ciężko mu wyobrazić sobie (choć dopuszcza taką możliwość), że powoła się na ustawę o dostępie do informacji publicznej. Zaznaczył, że w takiej sytuacji ten artykuł mógłby faktycznie znaleźć zastosowanie. Dodał, że jako podstawę wniosku o informację członek komitetu monitorującego powinien podać właściwy zapis regulaminu komitetu monitorującego, który opiera się o stosowny fragment Wytycznych dotyczących komitetów monitorujących na lata 2021-2027. Doprecyzował, że chodzi o treść rozdziału 10 Wytycznych (pkt 2 lit. f i g), zgodnie z którym członek ma prawo do wniosku o informacje związane z zagadnieniami rozpatrywanymi przez komitet monitorujący określając w uzgodnieniu z przewodniczącym komitetu termin i formę ich udzielenia oraz dostępu do dokumentów odnoszących się do rozpatrywanych kwestii niezależnie od etapu prac nad tymi dokumentami. Ponownie podkreślił, że to jest właśnie prawidłowa podstawa do uzyskiwania informacji przez członków komitetów monitorujących. Zaznaczył przy tym, że istnieją od tego wyjątki związane na przykład z kwestiami dotyczącymi konfliktu interesów, czego nikt nie neguje. Następnie wyjaśnił, że chodzi tu przede wszystkim o uniknięcie sytuacji, gdy członek komitetu monitorującego zwraca się do swojej instytucji (nie podając podstawy prawnej) z prośbą o informacje, a ta odmawia mu jej udzielenia na podstawie zapisów art. 48 ustawy wdrożeniowej. Stwierdził, że takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Dodał, że w związku z tym, że jeden taki przypadek został zdiagnozowany uznano, że istnieje potrzeba uczulenia instytucji, żeby w przypadku zapytań ze strony członków komitetów monitorujących nie powoływały się na ten artykuł. Zaznaczył, że odmowa udzielenia informacji powinna następować na podstawie innych przepisów. Kończąc swoją wypowiedź wskazał, że intencją dzisiejszej rozmowy jest to, żeby powyższe było dla wszystkich jasne.

Pan Paweł Sz wajgier stwierdził, że to nieporozumienie może wynikać z kilku elementów. Zauważył, że jednym z nich może być to, że przedstawiciele organizacji pozarządowych mylą działalność statutową z rolą członka komitetu monitorującego. Przyznał, że rozumie, że w ramach działalności statutowej, szczególnie w przypadku organizacji o profilu ekologicznym, że ta organizacja utożsamia się ze swoimi celami statutowymi i uznaje, że każdy mechanizm jest dobry do tego, żeby te cele realizować. Dodał, że jako urzędnikom funduszowym nic nam do tego. Niemniej czym innym jest działanie jako członek komitetu. Zwrócił uwagę, że już przywołany wcześniej artykuł Rozporządzenia ogólnego oraz wypowiedź pana Dyrektora Żmudy wskazywały na to, co w naszym odczuciu jest rolą tego gremium. Podkreślił, że z pewnością nie jest nią powstrzymywanie instytucji przed wybraniem danego projektu do dofinansowania ze względu na własne subiektywne

odczucia. Zasygnalizował, że powyższe jest rolą komisji oceny projektów i członkowie komitetu powinni podejmować właściwą ich zdaniem interwencję dopiero po etapie wyboru, kiedy jak wskazuje ustawa zaczyna się rola komitetu monitorującego. Zaznaczył, że to dopiero na tym etapie możliwe jest żądanie od instytucji, na przykład informacji dotyczącej tego, dlaczego ten konkretny projekt został oceniony pozytywnie. Zauważył, że wspomniany przepis celowo został sformułowany w ten sposób, żeby nikt poza członkami komisji nie ingerował w proces oceny i wyboru projektów do dofinansowania. Tym samym, w opinii pana Dyrektora Sz wajgiera nie można zgodzić się z tezą opowiadającą się za zmianą czy nowelizacją tego przepisu. Stwierdził, że w obecnej postaci jest on słuszny. Zaznaczył, że w tym kontekście chciałby zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, której wcześniej nie dopowiedział, a która może być kolejnym powodem nieporozumienia. Poinformował, że już w samym podsumowaniu ekspertyzy Fundacji Frank Bold znalazło się zdanie, które osobiście uważa za bulwersujące. Doprecyzował, że chodzi o twierdzenie, zgodnie z którym członkom komitetu monitorującego przysługuje dostęp do wspomnianych dokumentów bez potrzeby dodatkowego uzasadnienia. Stwierdził, że zdecydowanie nie zgadza się z tą tezą, ponieważ to nie jest tak, że członek komitetu może w dowolnym momencie poprosić o dowolną informację. Zauważył, że komitety monitorujące mają swój plan działania, agendę posiedzeń, a ich sekretariaty zawsze dążą do tego, aby dostarczyć członkom pakiet dokumentów niezbędnych do merytorycznego przygotowania do dyskusji i późniejszego podejmowania decyzji w określonej sprawie. Jednocześnie potwierdził, że gdy pewnych informacji brakuje to członek komitetu może o nie wnioskować. Zaznaczył przy tym, że powinien on w tej sytuacji wykazać, dlaczego są mu one potrzebne i do którego elementu dyskusji chciałby je wykorzystać. Dodał, że to nie może być tak, że członek komitetu poinformuje, że oczekuje pewnych informacji, gdyż mogą mu się one kiedyś przydać na przykład dla celów statutowych reprezentowanej organizacji. Stwierdził, że to nie powinno tak działać, gdyż może prowadzić do nadużycia funkcji członka komitetu. Kończąc swoją wypowiedź zasygnalizował, że powodem dyskusji nad art. 48 ustawy wdrożeniowej może być kwestia tego jak postrzegana jest rola członka komitetu monitorującego.

Pan Grzegorz Żmuda kontynuując niejako wypowiedź przedmówcy zwrócił uwagę, że w jego opinii, co podkreślał już wcześniej członek komitetu powinien uzasadnić swoją prośbę wskazując, które zadanie przewidziane w Rozporządzeniu ogólnym będzie on realizował prosząc o taką informację. Poinformował również, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, że członkowie komitetów monitorujących nie mają żadnych uprawnień w zakresie ingerowania w proces oceny projektów czy też dostępu do informacji w ramach tego procesu. Na poparcie postawionej tezy odwołał się do przepisów unijnych, w których prawodawca w całym instrumentarium prawnym przewidzianym dla polityki spójności przewidział taki przypadek, że członkowie komitetu są zaangażowani w proces wyboru projektów. Zaznaczył, że nie jest to zjawisko obce prawu unijnemu, ale jest to przypadek szczególny uregulowany w rozporządzeniu dla Interregów. Poinformował, że to tam wskazane jest wprost, że to komitet monitorujący wybiera projekty. Tym samym, skoro w Rozporządzeniu ogólnym nie ma żadnej wzmianki o funkcji komitetu monitorującego

w zakresie wyporu projektów (poza tym, że zatwierdza kryteria), to informacji, o których mowa w art. 48 ust. 1 nie powinno się udostępniać nikomu, w tym członkom komitetu. Niezależnie od powyższego zgodził się, że w tym jednostkowym przypadku, od którego zaczęła się cała historia instytucja nie powinna odpisać członkowi w ten sposób jak odpisała. Zaznaczył, że odpowiedź w tej sytuacji powinna brzmieć tak: na podstawie art. 40 nie identyfikujemy żadnego z zadań komitetu, dla którego przydatna byłaby państwu ta informacja.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zauważyła, że tocząca się pomiędzy trzema uczestnikami posiedzenia dyskusja jest bardzo ciekawa, ale powinna zmierzać ku końcowi. Dodała, że w obliczu jej przebiegu podjęła decyzję o niepoddawaniu projektu uchwały pod głosowanie. Zaznaczyła przy tym, że jest to dyskusja bardzo ważna i potrzeba szczególnie dla podmiotów, które realizują swoją działalność statutową i z racji tego posiadają swoją reprezentację w komitetach monitorujących bieżącej perspektywy, gdzie wspomniana wcześniej zasada DNSH jest szczególnie akcentowana. Stwierdziła, że pewne rzeczy warto jest sobie wyjaśnić, żeby wszyscy byli na tej samej stronie.

Pan Maciej Kunysz odnosząc się do spostrzeżenia dotyczącego racjonalności ustawodawcy na poziomie krajowym i unijnym stwierdził, że w zakresie poziomu krajowego ma pewne wątpliwości co do tej racjonalności, ale przyjmując wykładnie systemową zgodnie, z którą taką racjonalność należy założyć. Kontynuując poprosił, aby w dyskusji nie używać argumentu, że organizacje myślą działalność statutową z rolą członka komitetu monitorującego, ponieważ są one świadome, czym podejścia te się różnią. Następnie zgodził się z panem Dyrektorem Żmudą, że w przypadku Interrego wszyscy członkowie komitetu, o ile nie są wyłączeni przez konflikt interesów, są członkami wybierającymi poszczególne projekty. Jednocześnie zwrócił uwagę, że Rozporządzenie delegowane mówi wprost, że instytucja zarządzająca może włączyć właściwych partnerów do pracy w komisjach oceny projektów. Podkreślił, że w takiej sytuacji musi zadbać o zachowanie przez nich poufności oraz o nie występowanie konfliktu interesów. Zauważył, że to Ministerstwo wskazało w Wytycznych zapis zgodnie, z którym członkowie mogą wnioskować o dostęp do dokumentów „na każdym etapie”. W tym miejscu powołując się na zasadę legalizmu wskazał, że jeżeli nie ma przepisu, który by obligował członków komitetu monitorującego do podania podstawy prawnej uzasadnienia merytorycznego występowania o informację, to organ administracji publicznej nie może takiej informacji, takiego oświadczenia oczekiwać. Dodał, że w tym zakresie utrwalona jest linia orzecznicza oparta na art. 224 Kodeksu Postępowania Administracyjnego, ale zgodnie z tą linią ma ona odniesienie także do innych żądań i stanowisk, że bez podstawy prawnej organ administracji publicznej nie może oczekiwać oświadczeń, stanowisk, jeżeli takiej podstawy prawnej nie ma.

Pani Ewa Kulik-Bielińska ponownie przypomniała, że dyskusja powinna zmierzać ku końcowi. Zwróciła uwagę, że najpewniej pozostaniemy obecnie przy różnicy zdań. W obliczu powyższego zaproponowała, żeby temat ten został wyjaśniony w drodze kontaktów roboczych, ponieważ aktualne przerzucanie się argumentami nie powoduje zmiany

stanowiska żadnej ze stron. W tym miejscu zaznaczyła, że o ile jej wiadomo, intencją członków komitetów nie było występowanie o dostęp do składanych wniosków, ponieważ są oni świadomi, że do czasu zapadnięcia ostatecznych rozstrzygnięć nie powinno się do nich zaglądać. Kontynuując poddała pod rozważenie, czy aby na pewno wszystkich wniosków i w pełnym zakresie powinno to dotyczyć. Zwróciła uwagę, że gdy dana osoba, która ma mieć dostęp do tego z racji pełnionej funkcji wypełnia to zadanie art. 40, to czy po złożeniu stosownego oświadczenia nie powinna jednak mieć wglądu w te dane, zwłaszcza gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że sfinansowany i wdrażany będzie projekt pozakonkursowy szkodliwy dla środowiska. Zapytała, co w takiej sytuacji ma robić ktoś, kto posiada taką wiedzę. Dodała, że nie chciałaby obecnie kontynuować tej dyskusji, ale widzi potrzebę poruszenia także tego wątku w formule roboczej.

Pan Krzysztof Mrozek poinformował, że celem członków nie jest ujawnianie danych zawartych we wnioskach. Wyjaśnił, że jako członkowie komitetów chcą tylko, aby składane przez nich wnioski były rozpatrywane we właściwym trybie. W tym miejscu podziękował za komentarz do tego konkretnego przypadku zgodnie, z którym instytucja nie powinna przywoływać tego artykułu wobec członka komitetu monitorującego. Następnie zaproponował, aby zastanowić się nad tym, jakich informacji brakuje instytucjom zarządzającym i członkom komitetów monitorujących, żeby ta sprawa była jasna i żeby w przyszłości nie spotykać się z odmową na podstawie niewłaściwych przepisów. Przechodząc do kwestii DNSH oraz zagrożeń wynikających dla niej z art. 48 ustawy wdrożeniowej zaproponował, aby tematem tym zajęła się grupa robocza działająca przy Komitecie Monitorującym FEnIKS, która stanowi główne forum do dyskusji na temat tej zasady.

Pani Ewa Kulik-Bielińska wyraziła nadzieję, że była to sytuacja incydentalna. Następnie poprosiła o dwa ostatnie głosy w dyskusji.

Pan Grzegorz Żmuda również wyraził nadzieję, że była to sytuacja jednostkowa bazująca wyłącznie na pewnym nieporozumieniu. Dodał, że z podejmowaniem ewentualnych działań świadomościowych wstrzymałby się do czasu zdiagnozowania kolejnych przypadków naruszeń w tym zakresie. Następnie w celu prawidłowego odczytania brzmienia i intencji jego wcześniejszych wypowiedzi wskazał, że nie powiedział, że instytucje zarządzające nie powinny odmawiać członkom dostępu do informacji na podstawie art. 48 ustawy wdrożeniowej. Podkreślił, że akurat w tej jednostkowej sytuacji, członek nie zwrócił się do instytucji zarządzającej z prośbą o udzielenie informacji na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej, ponieważ gdyby tak było, to instytucja ta powinna mu odmówić na podstawie tego właśnie artykułu.

Pan Paweł Sz wajgier wskazał, że jeśli ktoś zwraca się do instytucji zarządzającej z prośbą o udostępnienie informacji i przywołuje jako podstawę prawną ustawę o dostępie do informacji publicznej czy ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku a prosi o dokumenty aplikacyjne, to sam strzela sobie w kolejno. Wyjaśnił, że w trybie art. 48 ustawy wdrożeniowej spotka się z odmową bez względu na to, czy jest, czy też nie jest członkiem

komitetu monitorującego. Jeśli zaś, członek komitetu zwróci się do instytucji zarządzającej, na przykład z wnioskiem o dokumentację aplikacyjną, to wtedy instytucja ta będzie się temu wnioskowi przyglądała case by case. Stwierdził, że zbada ona, czy prośba jest uzasadniona i zastosuje odpowiednie podejście.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zakończyła dyskusję w tym wątku. Następnie poprosiła pana Krzysztofa Mrozka o wprowadzenie uczestników posiedzenia w kolejny temat.

Pan Krzysztof Mrozek omówił prezentację dotyczącą udostępniania danych kontaktowych członków komitetów monitorujących (prezentacja stanowi załącznik numer 9 do protokołu).

Pani Ewa Kulik-Bielińska poinformowała, że problem braku udostępniania danych miał miejsce również w przypadku Komitetu ds. Umowy Partnerstwa na lata 2014-2020, ale pod koniec jego kadencji został rozwiązany. Przypomniała, że było to spowodowane interpretacją inspektora danych osobowych Ministerstwa zgodnie, z którą przed udostępnieniem danych konieczne okazało się podpisanie przez członków Komitetu stosownych zgód. Stwierdziła, że problem jest ewidentny, po czym otworzyła dyskusję.

Pan Maciej Kunysz stwierdził, że jeśli nawet instytucja zarządzająca ma wątpliwość, że to są dane, które podlegają pod Rozporządzenie RODO, to nie sądzi, żeby ktokolwiek z administracji publicznej używał swojego prywatnego maila w korespondencji. Dodał, że nie wie jak wygląda to w przypadku partnerów społecznych, ale w przypadku jego organizacji podpisywane były zobowiązanie i klauzule RODO pozwalające na udostępnianie danych nie tylko na stronach komitetów monitorujących, ale także wobec innych zainteresowanych stron i organizacji pozarządowych. Stwierdził, że nie rozumie tego problemu i tej w jego opinii zbyt daleko idącej ostrożności instytucji zarządzających.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła, żeby dyskusja nie schodziła na kwestię RODO. Poinformowała, że celem i intencją dzisiejszej dyskusji jest to, żeby dla wszystkich stało się oczywiste, że partnerzy reprezentowani w komitetach monitorujących nie są osobami prywatnymi, tylko przedstawicielami podmiotów prawnych i w związku z tym ich dane powinny być udostępniane w ramach gremium. Stwierdziła, że w przeciwnym razie to jest taka rozmowa z czarną skrzynką, że nikt poza osobą obsługującą tę skrzynkę nie ma dostępu do pełnej wymiany korespondencji na dany temat. Następnie zwróciła uwagę, że nie wie kto powinien podjąć się tego zadania, ale chciałaby, żeby taka informacja została rozesłana do sekretariatów wszystkich instytucji zarządzających i znalazła zastosowanie we wszystkich komitetach monitorujących.

Pani Agata Woźniak (Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego) poinformowała, że Instytucja Zarządzająca Programem Fundusze Europejskie dla Śląskiego na lata 2021-2027 pytała wszystkich członków i członkinie Komitetu o zgodę na udostępnienie danych, ale część z nich jej nie udzieliła.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poinformowała, że Instytucja Zarządzająca nie miała obowiązku prosić członków i członkinie Komitetu o zgodę na udostępnienie danych. Stwierdziła, że

skoro zgodzili się oni na pełnienie swoich funkcji w Komitecie Monitorującym to jest to jednoznaczne z tym, że ich adresy mailowe są udostępniane pozostałym członkom gremium. Dodała, że w przeciwnym razie nie da się zapewnić właściwej komunikacji pomiędzy członkami Komitetu Monitorującego.

Pan Tomasz Zieliński stwierdził, że problem jest rozdmuchany i w ogóle nie powinien mieć miejsca. Poinformował, że dla Instytucji Zarządzającej Programem Fundusze Europejskie dla Podkarpacia na lata 2021-2027 od początku jasnym było, że każdy członek Komitetu powinien posiadać pełną informację o tym, kto zasiada w Komitecie łącznie z adresami mailowymi tych osób, ale także informacją o tym jaką instytucję reprezentuje i jaką funkcję w niej pełni. Poinformował, że w jego opinii takie informacje powinny być ogólnodostępne. Dodał, że w przypadku Komitetu Monitorującego województwa podkarpackiego istnieje specjalne repozytorium, gdzie dane te są dostępne dla każdego członka gremium. Jednocześnie stwierdził, że zapewnienie odpowiedniej transparentności danych zmniejsza niedogodności związane z ukrywaniem adresatów w korespondencji mailowej.

Pani Ewa Kulik-Bielińska nie zgodziła się z przedmówcą. Zwróciła uwagę, że stanowi to znaczące utrudnienie w sytuacji, w której zamierza się prowadzić dyskusję mailową. Dodała, że czasem zdarza się, mimo że na ogół unika się takiej sytuacji, że konieczne okazuje się podjęcie uchwały w trybie obiegowym i wtedy najpierw trzeba wymienić się na jej temat uwagami właśnie w drodze dyskusji mailowej. Zauważyła, że wtedy właśnie chcemy wiedzieć co, kto i do kogo pisze. Stwierdziła również, że nie można nazwać dyskusją sytuacji, w której wszystkie uwagi zbiera sekretariat gremium, który później nie przekazuje ich dalej.

Pan Tomasz Zieliński poinformował, że Instytucja Zarządzająca Programem Fundusze Europejskie dla Podkarpacia na lata 2021-2027 zgodnie z rekomendacji Podkomitetu unika procedowania uchwał w trybie obiegowym.

Pani Ewa Kulik-Bielińska stwierdziła, że jest to postawa godna naśladowania. Dodała, że mimo to czasem zdarza się, że trzeba uzgodnić pewne kwestie na mailach przed planowanym spotkaniem.

Pan Grzegorz Żmuda poinformował, że instytucja koordynująca Umowę Partnerstwa do spraw wdrożeniowych planuje w najbliższym czasie napisać do wszystkich instytucji zarządzających przypomnienie dotyczące wejścia w życie zmienionych Wytycznych dotyczących komitetów monitorujących na lata 2021-2027. Zadeklarował, że przy tej okazji zwróci instytucjom zarządzającym uwagę, że w wyżej wymienionych Wytycznych zawarte zostało postanowienie obligujące instytucje zarządzające do udostępniania adresów mailowych.

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za tą deklarację. Następnie zakończyła dyskusję w tym punkcie i poprosiła pana Rafała Dymka o wprowadzenie uczestników w przedostatni zaplanowany na dziś temat, czyli kwestię udzielania refundacji za dojazdy na posiedzenia.

Pan Rafał Dymek poinformował, że kłopoty z rozliczaniem kosztów podróży, o których będzie dziś mówił dotyczą Komitetu do spraw Umowy Partnerstwa, Podkomitetu do spraw rozwoju partnerstwa i być może w jakimś zakresie innym Komitetów, ale tego akurat nie wie. Zwrócił uwagę, że niektórzy członkowie Komitetu skarżą się, że uzyskanie zwrotu środków za dojazd czy nocleg wiąże się z koniecznością przesłania do Ministerstwa papierowego dokumentu, oświadczenia, które jest podpisywane nie tylko przez członka ubiegającego się o zwrot, ale także przez głównego księgowego organizacji czy instytucji. Dodał, że musi to nastąpić w ciągu 14 dni. Zasygnalizował, że członkowie chcieliby zwrócić uwagę na związane z tym uciążliwości. W pierwszej kolejności wskazał, że główny księgowy, czy po prostu księgowy w organizacjach często nie istnieje. Zauważył, że są to na ogół biura rachunkowe, które w ogóle nie mają żadnego umocowania do reprezentowania organizacji. Zaznaczył, że jest to także fizyczny kłopot, ponieważ często znajdują się one gdzie indziej i w żaden sposób nie są powiązane z organizacjami. Dodał, że jeśli nawet księgowy istnieje, to zazwyczaj nie ma on uprawnień do składania oświadczeń woli w imieniu organizacji, ponieważ nie jest, na przykład członkiem zarządu. Stwierdził, że wymóg podpisania oświadczenia przez księgowego organizacji wydaje się nadmierny, a często z przyczyn praktycznych bardzo trudny do spełnienia. Kolejną kwestią, na którą zwrócił uwagę jest 14 dniowy termin na przekazanie oświadczenia. Wskazał, że nie wiadomo z jakiego powodu jest on taki a nie inny. Dodał, że nie wiadomo również czemu dokumenty muszą zostać dostarczone w formie papierowej. Mając na względzie powyższe i występując w umieniu partnerów zaproponował, żeby spróbować uprościć tę procedurę, żeby wystarczyło po pierwsze samo oświadczenie członka, że nie pobrał on refundacji w swojej organizacji czy w innym miejscu. Jeśli zaś potwierdzenie jest konieczne, aby podpis na nim mogła złożyć w miejsce księgowego osoba uprawniona do reprezentowania organizacji. Zaznaczył przy tym, że to również bywa kłopotliwe, ponieważ reprezentacje są często wieloosobowe. Uznał tym samym, że oświadczenie członka wydaje się być wystarczające. Po drugie zasugerował rozważenie rezygnacji z konieczności przesyłania dokumentów w formie papierowej na rzecz składania oświadczeń w wersji elektronicznej z uwzględnieniem opatrywania ich podpisem elektronicznym (profilem zaufanym). Po trzecie zawnioskował, żeby z uwagi między innymi na zdarzające się urlopy i choroby osób występujących o refundację rozważyć zmianę terminu, w którym oświadczenie musi zostać dostarczone do Ministerstwa.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poinformowała, że zanim odda głos uczestnikom, głos zabiorą jeszcze przedstawicielki Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, które poczyniły pewne ustalenia w tym zakresie przed posiedzeniem.

Pani Magdalena Dziubek-Grudzińska (Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej) poinformowała, że Departament Strategii zajął się tym tematem, ponieważ oba gremia są ulokowane w jego strukturach. Zwróciła uwagę, że zasady refundacji obowiązujące członków Podkomitetu są tymi samymi zasadami, które obowiązują członków Komitetu do spraw Umowy Partnerstwa. Wyjaśniła, że wynika to z faktu, że Podkomitet podlega pod Komitet. Następnie wskazała, że w toku wewnętrznej dyskusji z Biurem Dyrektora Generalnego, który rozlicza te

refundacje podjęto pierwsze ustalenie zgodnie, z którym możliwe będzie elektroniczne podpisywanie oświadczeń.

Pan Maciej Kunysz zapytał, czy oświadczenia będą mogły być podpisywane profilem zaufanym czy wyłącznie podpisem kwalifikowalnym.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła o nieprzerywanie prelegentce.

Pani Krystyna Koczuk wskazała, że kwestia podpisu będzie musiała zostać ustalona. Zasygnalizowała jednak, że Departament Strategii otrzymał zielone światło do podjęcia dyskusji na ten temat, więc prawdopodobnie takie rozwiązanie będzie akceptowalne, co oznacza, że będzie można składać oświadczenia elektronicznie i również elektronicznie je podpisywać. Dodała, że Biuro Dyrektora Generalnego poprosiło, aby na forum Komitetu do spraw Umowy Partnerstwa przedyskutowano jaki zapis byłby dla zgromadzonych satysfakcjonujący, aby następnie możliwe było jego wewnętrzne skonsultowanie. Wyjaśniła, że chodzi o dojść do pewnego konsensusu, który z jednej strony ułatwi składanie oświadczeń, a z drugiej ich rozliczanie tak, żeby zarówno członkowie Komitetu, jak i Podkomitetu czuli się zaopiekowani w tym temacie. Przechodząc do kwestii związanej z podpisywaniem oświadczeń przez głównego księgowego poinformowała, że na dzień dzisiejszy nie ma zgody na zastosowanie takiego rozwiązania. W obliczu powyższego zaproponowała, aby w drodze dyskusji na posiedzeniu Komitetu, jego członkowie złożyli jakąś propozycję, wyjaśnienie, jak sytuacja ta wygląda w reprezentowanych przez nich podmiotach, kto inny poza księgową lub na równoważnym stanowisku mógłby podpisać takie oświadczenie, żeby ta propozycja stała się punktem wyjścia do dalszej wewnątrzresortowej dyskusji w tym temacie. Zwróciła uwagę, że każdy podmiot ma inną specyfikę, przez co ma również inne oczekiwania w stosunku do rozwiązania, które miałyby zastąpić obecne podejście. Dodała, że Przewodnicząca podpowiada, że w niektórych przypadkach główną księgową mógłby zastąpić skarbnik. Przechodząc do postulatu o wydłużenie terminu na złożenie oświadczenia potwierdziła, że jeśli zachodzi taka potrzeba to jest to możliwe. Poprosiła, aby również taki postulat został głoszony na posiedzeniu Komitetu. Dodała, że jeśli gremium zatwierdzi taką propozycję, to obecny termin będzie mógł zostać wydłużony, na przykład o kolejne 7 dni, co ułatwi osobom składającym oświadczenia uzyskiwanie odpowiednich podpisów.

Pan Sławomir Wittkowicz poinformował, że jest członkiem kilku krajowych komitetów monitorujących i w każdym z nich obowiązują inne wzory dokumentów na podstawie, których można wnioskować o refundację poniesionych kosztów oraz inne terminy, w których o tę refundację można wystąpić, przy czym jest to z reguły od 14 do 30 dni i raz są to dni kalendarzowe, a innym razem robocze. Stwierdził, że o ile dobrze pamięta, to w żadnym z tych dokumentów nie spotkał się z wymogiem potwierdzenia braku podwójnego finansowania kosztów przez głównego księgowego. Mając na uwadze przywołane rozbieżności zapostulował, żeby przynajmniej na poziomie programów krajowych wnioskowanie o refundacje odbywało się na podstawie tego samego dokumentu. Zauważył,

że dyskusja za każdym razem dotyczy tych samych kwestii, czyli albo zwrotu kosztów przejazdu środkami komunikacji zbiorowej czy samochodem, albo kosztów zakwaterowania. Stwierdził, że dokumenty te niczego więcej nie regulują. Poinformował, że jego wniosek na najbliższym posiedzeniu Komitetu do spraw Umowy Partnerstwa będzie taki, żeby w jednej instytucji zostało to w sposób jednoznaczny uporządkowane. Zauważył, że może to być, na przykład w formule jakiegoś kalkulatora udostępnianego na stronie, gdzie po zalogowaniu się składane byłoby stosowne oświadczenie. Stwierdził, że byłoby to rozwiązanie o wiele sprawniejsze i szybsze.

Pan Maciej Kunysz z zalem odnotował nieobecność pani Dyrektor Wierzbickiej, której komitet monitorujący chciał w tym zakresie podać za wzór. Przechodząc do meritum zwrócił uwagę, że art. 16 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne obliguje, a nie dopuszcza do równego traktowania podpisu kwalifikowanego, profilu zaufanego i dowodu osobistego. Stwierdził, że nie jest to kwestia wyboru tylko obowiązek. Następnie zwrócił uwagę, że organizacje pozarządowe i partnerzy społeczni w odróżnieniu od administracji publicznej nie mają głównego księgowego. Zaznaczył, że jeżeli nie ma takiej instytucji w strukturze organizacyjnej to organ administracji publicznej nie może go żądać. Przechodząc do obowiązującego terminu na złożenie oświadczenia wskazał, że nie można żądać, żeby oświadczenie zostało złożone w ciągu 14 dni, ponieważ nie ma żadnej podstawy prawnej zobowiązującej do zachowania tego terminu. Zauważył przy tym, że gdy organizacje pozarządowe korzystają z noclegu w podmiotach, które nie są hotelami to taki podmiot ma 30 dni na wystawienie faktury vat. Zaznaczył, że Ministerstwo nie może żądać takiego dokumentu w okresie krótszym, jeżeli przepisy prawa dopuszczają okres dłuższy. Następnie zauważył, że co do zasady zwrot kosztów następuje na rachunek osoby fizycznej, nie zaś instytucji, a jeżeli dzieje się inaczej to należy rozważyć, czy te dwie koncepcje zaproponować. Poinformował, że w przypadku Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej na lata 2021-2027 rozliczenia są dokonywane elektronicznie w bardzo prosty sposób. Domniemał, że wszystkie programy są rozliczane przez tą samą księgową. Zaproponował, że jeśli problemu nie uda się rozwiązać w prosty sposób to może wystąpić z oficjalną prośbą do pani Minister Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak lub nawet do pana Ministra Grzegorza Pudy, żeby ujednolicił to podejście. Zauważył, że podobny problem miał miejsce w przypadku Podkomitetu ds. sprawiedliwej transformacji, gdzie po jego mailowej interwencji sprawa została zakończona pomyślnie dla wnioskującego. W tym miejscu zwrócił się do Ministerstwa z prośbą o stosowanie przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

Pani Ewa Kulik-Bielińska zaproponowała, żeby dyskusja zmierzała ku końcowi. Następnie w odniesieniu do wypowiedzi pana Wittkowicza zwróciła uwagę na bardzo dobrą rekomendację zgodnie, z którą wzór oświadczenia o zwrocie kosztów powinien zostać ujednolicony, zwłaszcza na poziomie jednego ministerstwa. Na bazie dotychczasowych doświadczeń stwierdziła, że proces ten może być długi, ale jest szansa, że zakończy się sukcesem. Następnie przyznała, że początkowo nie zwróciła uwagi na załączniki do

regulaminu Komitetu. Stwierdziła, że to co zostało w nich zawarte jest dalekie od oczekiwań, ale jak sądzi można to w prosty sposób zmienić, ponieważ regulamin zatwierdzają członkowie gremium. Dodała, że może to co prawda być proces trudny i wymagający, ale należy być dobrej myśli. Poinformowała również, że potrzeba zmiany załączników do regulaminu musi zostać zgłoszona do prezydium Komitetu, które przygotowuje stosowną zmianę załączników. Dodała, że jest szansa, że wypracowany w ten sposób wzór będzie stosowany także przez inne organy.

Pani Magdalena Dziubek-Grudzińska zwróciła uwagę, że zasady, o których była mowa stanowią powielenie zasad, które obowiązywały w poprzedniej perspektywie finansowej. Poinformowała, że stanowią one pokłosie sytuacji, które miały miejsce w minionej perspektywie finansowej. Następnie podzieliła się z uczestnikami posiedzenia pewną historią. Otóż swego czasu zorganizowano posiedzenie wyjazdowe Komitetu. Wybrano wykonawcę, który wspomógł Ministerstwo w organizacji wydarzenia zapewniając między innymi salę i catering. Rolą członków spoza administracji było w tym przypadku opłacenie sobie noclegu oraz w następstwie wystąpienie o refundację poniesionego kosztu. Po zakończeniu wydarzenia do Ministerstwa wpłynęła informacja, że jeden z członków Komitetu wyjechał nie płacąc za nocleg. Hotel próbował wyegzekwować należność od wykonawcy, który w żadnym razie nie był zobowiązany ani upoważniony do dokonywania takich płatności. Poinformowała, że długo i na wielu płaszczyznach zabiegano o to, aby należność za nocleg została uiszczona. Co więcej, w toku tej sprawy poczyniono ustalenie, że osoba biorąca udział w posiedzeniu od 2 lat nie była już członkiem organizacji reprezentowanej w składzie gremium, o czym organizacja ta zapomniała poinformować Komitet. Wyjaśniła, że z takich właśnie sytuacji wynikają aktualne zapisy zasad. Jednocześnie zapewniła, że oczywiście zostanie zrobione wszystko, aby te zasady uprościć, ujednoczyć i ułatwić. Zwróciła także uwagę, że aktualnie wystarczy spóźnić się z wnioskiem jeden dzień i już dokonanie refundacji okazuje się niemożliwe.

Pani Krystyna Koczuk poinformowała, że to jest właśnie przykład wywoływanego wcześniej pana Weihsa, którego wniosek przeleżał w organizacji macierzystej i mimo że złożone na nim podpisy były w dacie umożliwiającej dokonanie refundacji poniesionych kosztów, to data nadania przesyłki przekreśliła szanse na zwrot. Wyjaśniła, że gdyby przesyłka została nadana w terminie, to nawet gdyby doszła po miesiącu, to nie byłoby przeciwskażeń do dokonania zwrotu środków. Jednak naruszenie terminu nadania przesyłki spowodowało, że księgowość nie miała możliwości dokonania refundacji kosztów udziału w posiedzeniu. Podsumowując przypomniała, że wiele ze zgłoszonych dziś postulatów i kwestii problemowych może zostać poruszonych i rozwiązanych w drodze dyskusji prowadzonej na posiedzeniu Komitetu do spraw Umowy Partnerstwa. Wskazała, że gdy na posiedzeniu Komitetu zostaną wypracowane pewne rozwiązania to one zostaną przyjęte w momencie, gdy zostaną przegłosowane przez to gremium. Zapewniła, że Ministerstwo nie zamyka się na kwestie podpisów elektronicznych i rodzajów tych podpisów z zastrzeżeniem, że zaproponowane rozwiązania muszą w pierwszej kolejności zostać wewnętrznie skonsultowane. Dodała, że

rozumie stanowisko pana Macieja Kunysza zgodnie, z którym pewne rozwiązania powinny wejść w życie. Zastrzegła jednak, że żeby tak się stało trzeba najpierw ustalić, w jaki sposób to ma się zadziać i dlatego właśnie takie działanie musi poprzedzić odpowiedni proces konsultacji wewnętrznych. Następnie odniosła się do kwestii głównej księgowej. Poinformowała, że jeśli faktycznie jest tak, że w danej organizacji nie ma głównej księgowej, czy struktura jest inna, to ze strony tej organizacji powinna paść jakaś propozycja alternatywna, na przykład, że w miejsce księgowej podpis może złożyć wspomniany wcześniej skarbnik lub osoba upoważniona do zaciągania zobowiązań finansowych w imieniu organizacji wymieniona w KRS. Poinformowała, że takie rozwiązanie jakie zostanie zaproponowane zostanie zweryfikowane przez Ministerstwo. Zapewniła, że ze swojej strony Ministerstwo dołoży wszelkich starań do wypracowania rozwiązania adekwatnego do potrzeb i możliwości każdej ze stron. Odwołując się z kolei do zgłoszonej w trakcie posiedzenia potrzeby wydłużenia terminu na złożenie oświadczenia wskazała, że jeśli taka potrzeba faktycznie została zidentyfikowana, to nie ma przeciwskażeń do tego, żeby w trakcie posiedzenia Komitetu zaproponowany został termin adekwatny do zdiagnozowanych potrzeb. Ponownie podkreśliła, że Ministerstwo nie zamyka się na żadne rozwiązanie, oczekuje jednak, że ze strony wnioskującej o zmianę padnie jakaś propozycja, która zostanie przyjęta przez Komitet.

Pani Ewa Kulik-Bielińska poprosiła o potwierdzenie czy dobrze rozumie, że jest wola wypracowania czegoś i czy można przyjąć, że przedstawiciele organizacji pozarządowych proponują jakieś rozwiązanie, o którym następnie zaczniemy rozmawiać. Zaproponowała, aby nie kontynuować tej dyskusji na forum Podkomitetu tylko wypracować coś we własnym gronie a następnie przedstawić.

Pan Maciej Kunysz poinformował, że dokładnie to samo chciał zaproponować. Potwierdził również, że przedstawiciele organizacji pozarządowych wypracują wspólnie rozwiązania, które staną się punktem wyjścia do dyskusji i zmian w tym temacie.

Pani Ewa Kulik-Bielińska podziękowała za dyskusję w tym punkcie i zaproponowała przejście do spraw różnych.

5. Sprawy różne (wybór przedstawicieli Podkomitetu do udziału w pracach Zespołu doradczego do spraw wdrażania Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027, inne sprawy i wolne wnioski)

Pani Ewa Kulik-Bielińska w zastępstwie pani Dyrektor Kapciak odniosła się do kwestii wyboru przedstawicieli do udziału w pracach Zespołu doradczego do spraw wdrażania Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027. Poinformowała, że jako Przewodnicząca Podkomitetu przesłała do Rady Działalności Pożytku Publicznego pismo zawierające prośbę o przeprowadzenie otwartego naboru do wskazanego zespołu, zgodnie z procedurą, która została wypracowana wspólnie przez środowisko organizacji pozarządowych. Dodała, że obecnie trwają także rozmowy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi mające na celu rozstrzygnięcie kwestii dotyczących naboru przedstawicieli

organizacji pozarządowych do składu Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Rybactwa. Wyraziła nadzieję, że zdiagnozowane problemy zostaną rozwiązane w satysfakcjonujący sposób, czyli, że przedstawiciele organizacji pozarządowych, w tymże Komitecie Monitorującym będą wybierani nie przez Ministra, ale niezależnie od niego choć być może w konkursie przez niego organizowanym. Kontynuując poinformowała zgromadzonych, że wczoraj członkowie Podkomitetu do spraw rozwoju partnerstwa na lata 2021-2027 reprezentujący organizacje społeczeństwa obywatelskiego podjęli stanowisko dotyczące propozycji Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej odnoszącej się do włączenia partnerów spoza administracji do realizacji działań z zakresu komunikacji, informacji i promocji Funduszy Europejskich na lata 2021-2027. Wskazała, że w stanowisku tym przychylnie się do propozycji Ministerstwa, żeby pięć organizacji pozarządowych będących federacjami realizowało dwa projekty dotacyjne z zakresu informacji i promocji Funduszy Europejskich na lata 2021-2027 w formule nie konkursowej w łącznej kwocie 4 milionów złotych na okres dwóch lat. Dodała, że chciała zgromadzonych o tym poinformować i żeby w protokole odnotowana została informacja, że taka decyzja została podjęta i przekazana do Ministerstwa. Wskazała również, że stanowisko to zostanie przesłane do członków Podkomitetu wraz z prezentacjami z posiedzenia.

Pan Sławomir Witkowicz poinformował, że w przypadku Rady Dialogu Społecznego decyzja wskazująca przedstawicieli partnerów społecznych ze strony pracowniczej i pracodawców będzie po spotkaniu 17 października 2023 roku przekazana do Ministerstwa.

Pani Magdalena Dziubek-Grudzińska podziękowała uczestnikom za dzisiejsze spotkanie. Następnie poinformowała, że jest to najpewniej ostatnie w najbliższym czasie posiedzenie Podkomitetu organizowane w siedzibie Ministerstwa. Wyjaśniła, że jako przykład dobrej współpracy i partnerstwa najpóźniej w przyszłym tygodniu sekretariat gremium przeniesiony zostanie do Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych. Dodała, że obecnie finalizowane są prace nad umową dotacji na prowadzenie sekretariatu gremium. W tym miejscu podziękowała przedstawicielom wspomnianej organizacji za bardzo dobrą współpracę i szybkie reagowanie na pojawiające się wyzwania. Podziękowała również pani Krystynie Koczuk, która po stronie Ministerstwa koordynowała prace nad tą umową. Na koniec podziękowała także członkom i członkiniom Komitetu za uczestniczenie w posiedzeniach gremium. Życząc miłego weekendu i bezpiecznego powrotu do domu wyraziła nadzieję, że niebawem ponownie wszyscy spotkamy się w dogodnym miejscu chociaż już w nieco innych okolicznościach.

Pani Ewa Kulik-Bielińska mając na uwadze, że umowa dotacji jest właśnie finalizowana poinformowała, że jest ona obecnie zawierana na rok celem zweryfikowania, czy takie pilotażowe rozwiązanie spełni oczekiwania członków i członkiń Podkomitetu. Przypomniała, że jest to także powrót do pomysłu, który kiedyś został zgłoszony, a którego realizacja nie była w tamtym czasie możliwa, a okazała się możliwa właśnie teraz. Dodała, że aktualnie sekretariatem Podkomitetu będzie kierowała Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych. Zaznaczyła, że w przyszłości może to się zmienić i sekretariat może przejść w ręce innego partnera spoza administracji. W tym miejscu podziękowała pani Krystynie Koczuk za dotychczasową bardzo dobrą współpracę. Wyraziła nadzieję, że współpraca

z nowym sekretariatem Podkomitetu będzie przebiegała równie pomyślnie. Następnie podziękowała wszystkich obecnym za udział w posiedzeniu, po czym je zamknęła.

Załączniki:

1. Lista osób biorących udział w II posiedzeniu Podkomitetu do spraw rozwoju partnerstwa na lata 2021-2027
2. Przyjęty porządek obrad
3. Prezentacja na temat rozliczenia kosztów ponoszonych przez partnerów w związku z ich udziałem w Komitecie Monitorującym program 2021-2027 z zastosowaniem stawek jednostkowych
4. Prezentacja odnosząca się do projektu umowy dotacji z partnerami spoza administracji członkami Komitetu Monitorującego
5. Prezentacja dotycząca rozliczania kosztów uczestnictwa w pracach Komitetów Monitorujących – wyniki ankiety wśród szesnastu instytucji zarządzających programami regionalnymi
6. Prezentacja dotycząca Budowania potencjału organizacji pozarządowych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus wraz z materiałem uzupełniającym – załącznik numer 1 do uchwały numer 213 Rady Działalności Pożytku Publicznego z dnia 8 października 2021 roku w sprawie Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego oraz Funduszy Europejskich dla Społeczeństwa Obywatelskiego
7. Prezentacja ukazująca proces uzgadniania sposobu wykorzystania środków na wsparcie potencjału organizacji społeczeństwa obywatelskiego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus przez Komitet Monitorujący Program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027
8. Prezentacja dotycząca stosowania art. 48 ustawy wdrożeniowej
9. Prezentacja na temat udostępniania danych kontaktowych członków komitetów monitorujących

Załącznik numer 1 – Lista osób biorących udział w II posiedzeniu Podkomitetu do spraw rozwoju partnerstwa na lata 2021-2027

Osoby reprezentujące stronę rządową:

1. Pani Renata Calak – Dyrektor Departamentu Strategii, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
2. Pani Agnieszka Kapciak – Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
3. Pan Piotr Krasuski – Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
4. Pani Anna Świebocka – Zastępca Dyrektora Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
5. Pani Małgorzata Wierzbička – Dyrektor Departamentu Programów Ponadregionalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
6. Pan Maciej Aulak – Dyrektor Departamentu Programów Pomocowych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
7. Pan Jarosław Orliński – Dyrektor Departamentu Programów Infrastrukturalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
8. Pani Anna Tołubińska – Zastępca Dyrektora Departamentu Programów Infrastrukturalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
9. Pan Tomasz Kot – Rzecznik Funduszy Europejskich, Biuro Ministra, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
10. Pan Grzegorz Małyska – Zespół Rzecznika Funduszy Europejskich, Biuro Ministra, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
11. Pani Agata Ludwiniak – Główny specjalista w Departamencie Analiz Gospodarczych, Ministerstwo Rozwoju i Technologii
12. Pani Katarzyna Bis-Płaza – Dyrektor Departamentu Projektów i Strategii, Ministerstwo Cyfryzacji
13. Pani Anna Lenarcik – Ministerstwo Cyfryzacji

Osoby reprezentujące stronę samorządową:

1. Pani Małgorzata Mizera-Wołowicz – Zastępca Dyrektora Departamentu Instytucji Zarządzającej, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego
2. Pan Maciej Kania – Dyrektor Departamentu Kontroli i Odwołań FEŁ2027, Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego
3. Pani Agnieszka Zych – Departament Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego
4. Pan Jacek Partyka – Dyrektor Departamentu Programowania Funduszy Europejskich, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego
5. Pan Tomasz Zieliński – Zastępca Dyrektora Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego

6. Pan Paweł Tomaszewski – Departament Programów Regionalnych, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego
7. Pani Agata Woźniak – Kierownik Referatu koordynacji EFS i zasad horyzontalnych, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego
8. Pan Michał Kurzawski – Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
9. Pan Grzegorz Kubalski – Zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich, Związek Powiatów Polskich

Osoby reprezentujące partnerów społecznych:

1. Pan Zygmunt Mierzejewski – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Systemu Ekonomicznego, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
2. Pan Sławomir Wittkowitz – Forum Związków Zawodowych
3. Pani Patrycja Kosińska – Ekspertka w Departamencie Funduszy Unijnych i Edukacji Cyfrowej, Konfederacja Lewiatan
4. Pan Norbert Pruszanowski – Dyrektor Zespołu Rozwoju i Komunikacji, Związek Rzemiosła Polskiego

Osoby reprezentujące społeczeństwo obywatelskie:

1. Pani Ewa Kulik-Bielińska – Dyrektorka Biura Fundacji, Fundacja im. Stefana Batorego
2. Pan Adam Szulczewski – Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych
3. Pan Piotr Frączak – Koordynator Programu Rzecznictwa Krajowego, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych
4. Pani Justyna Nakielska – Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych
5. Pani Justyna Ochędzan – Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych
6. Pan Tomasz Musielski – Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych
7. Pani Anna Czyżewska – Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych
8. Pan Przemysław Żydok – Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami
9. Pan Krzysztof Mrozek – Kierownik Programu Fundusze Europejskie dla Klimatu, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć
10. Pan Maciej Kunysz – Stowarzyszenie EKOSKOP
11. Pan Rafał Dymek – Polska Fundacja im. Roberta Schumana

Pozostali uczestnicy posiedzenia:

1. Pani Kaja Brandhorst – Wydział Koordynacji Środków Europejskich, Departament Strategii, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
2. Pani Magdalena Dziubek-Grudzińska – Naczelnik Wydziału Koordynacji Środków Europejskich, Departament Strategii, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
3. Pani Iwona Jaszczuk – Naczelnik Wydziału Zarządzania Programami Regionalnymi, Departament Zarządzania Funduszami Europejskimi dla Kujaw i Pomorza, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

4. Pani Marta Karwowska – Główny specjalista, Departament Rozwoju Regionalnego, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego
5. Pani Krystyna Koczuk – Wydział Koordynacji Środków Europejskich, Departament Strategii, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
6. Pan Rafał Laskowski – Naczelnik Wydziału Systemu Wdrażania i Potencjału Administracyjnego, Departament Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
7. Pani Elżbieta Pietraszko – Wydział Monitorowania i Ewaluacji, Departament Programów Ponadregionalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
8. Pan Kamil Rybikowski – New Europe Foundation
9. Pani Dorota Sawicka – Wydział Zarządzania Programami Regionalnymi, Departament Zarządzania Funduszami Europejskimi dla Kujaw i Pomorza, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego
10. Pan Jakub Schimanek – Wydział Rynku Pracy i Integracji Społecznej, Departament Europejskiego Funduszu Społecznego, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
11. Pani Anna Sulińska-Wójcik – Zastępca Dyrektora Departamentu Programów Regionalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
12. Pani Małgorzata Szczepańska – Dyrektor Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
13. Pan Paweł Sz wajgier – Zastępca Dyrektora Departamentu Programów Infrastrukturalnych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
14. Pan Albert Świętochowski - Wydział Koordynacji Środków Europejskich, Departament Strategii, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej
15. Pani Katarzyna Wróbel – Główny Urząd Statystyczny
16. Pan Grzegorz Żmuda – Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Załącznik numer 2 – Przyjęty porządek obrad

1. Pomoc Techniczna dla członków i członkiń komitetów monitorujących – wypracowanie zasad na przykładzie KM FERS i KM FENG
2. Umowy zawierane z beneficjentami – propozycja ekspertyzy dotyczącej równości stron oraz obciążeń biurokratycznych oraz powołanie Grupy roboczej ds. przygotowania pytań badawczych
3. Dobre praktyki w regionach – proces uzgadniania sposobu wykorzystania środków na wsparcie potencjału organizacji pozarządowych z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus przez Komitet Monitorujący Program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027
4. Zagadnienia wymagające interwencji Podkomitetu (stosowanie art. 48 ustawy wdrożeniowej, udostępnianie danych kontaktowych członków/iń komitetu monitorującego pozostałym członkom/iniom tego gremium, udzielanie refundacji za dojazdy na posiedzenia)
5. Sprawy różne (wybór przedstawicieli Podkomitetu do udziału w pracach Zespołu doradczego do spraw wdrażania Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027, inne sprawy i wolne wnioski)